Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, sobota 2 kwietnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 91

Ostateczne uchwalenie projektu o zmianie ustroju adwokatury

ZAMKNIĘCIE SESJI PARLAMENTU

Warszawa, 1. 4. (PAT). Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu pos. Sioda referował zmiany Senatu do prawa o ustroju adwokatury. Senat uchwalił przeszło 80 poprawek.

W szeregu tych przyjętych jest przede wszystkim zmiana do art. 20. Sejm przyznał w tym artykule Radzie Naczelnej

prawo uchylania wyborów do rady okręgowej.

Senat znosi to uprawnienie, a natomiast na czas przejściowy do końca r. 1944 przyznaje Radzie Naczelnej prawo,

gdyby w razie sprzeciwu 50 uczestników walnego zgromadzenia, względnie 1/10 części tych uczestników uchyliła zaczepione wybory

i po uzyskaniu zatwierdzenia przez Ministra bądź przedłużyła kadencję dotychczasowych okręgów na dalszy rok, bądź zamianowała ze swej strony członków tych okręgów. Czasokres 6 lat może być przez Radę Ministrów przedłużony o dalsze 3 lata. Komisja przyjmuje także zmianę art. 14, gdzie Senat

znosi przymus brania udziału w walnym zgromadzeniu, oraz ogranicza ilość pełnomocnictw, jakie adwokat może mieć na walnym zgromadzeniu do pięciu.

Natomiast Komisja odrzuca następujące poprawki merytoryczne Senatu art. 35, m. in. daje Naczelnej Radzie prawo ustalania wysokości opłaty wpisowej, dotychczas opłaty te ustalają poszczególne Rady Okręgowe. Art. 61 mówi o tych sędziach i prokuratorach i t. d., którzy chcą przejść do adwokatury,

nie mogą się oni osiedlić w tym miejscu, gdzie ostatnio pełnili służbę. Sejm ustalił, że te osoby przez 5 lat po opuszczeniu służby nie mogą się osiedlać jako adwokaci w tych miejscowościach w których przez 2 ostatnie lata sprawowali swój urząd.

Senat skreślił te terminy, postanawiając, że osoby te w ciągu 2 lat nie mogą się osiedlić w miejscu, w którym przez

ostatnich 8 miesięcy służbę pełnili.

Terminy te Komisja uważa za zbyt krótkie.

W art. 96, który mówi o aplikacji adwokackiej, że aplikacja adwokacka trwa conajmniej 2 lata, Senat

skreślił słowo „conajmniej".

Art. 101 traktuje o składzie Komisji egzaminacyjnej. — Sejm stanął na stanowisku, że dwu adwokatów powinno wejść z ramienia Rady Okręgowej, a 2 z Rady Naczelnej. Senat skreśla wyznaczenie 2 adwokatów przez Radę Naczelną i każe 4 adwokatów wyznaczyć Radom Okręgowym.

Art. 157 przyznawał osobom, które nabyły już pewne prawa do wstąpienia do adwokatury, którzy jednak wobec surowszych postanowień ustawy prawa te stracili, skorzystanie z tych praw do końca grudnia 1944 r. Wreszcie Senat wprowadził zmianę do art. 72 tej treści, że Naczelna Rada może zwalniać adwokatów, którzy czasowo nie wykonują tego zawodu od obowiązku mieszkania w siedzibie wykonywania zawodu adwokackiego. W głosowaniu Izba przyjęła i odrzuciła zmiany Senatu zgodnie z wnioskiem Komisji z wyjątkiem zmiany do art. 61 ustęp 1, dotyczącej prawa osiedlania się, którą wbrew stanowisku Komisji, Izba przyjęła wobec braku kwalifikowanej większości za odrzuceniem.

Sprawozdawca p. Hoffman referował sprawozdanie komisji oświatowej o zmianach wprowadzonych przez Senat do projektu ustawy o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w państwowych przemysłowych szkołach wyższych nieakademickich. W głosowaniu Sejm wszystkie poprawki Senatu odrzucił.

Pos. Surzyński referował rządowy projekt ustawy o publicznej służbie zdrowia. Mówca podkreśla, że

w polskich warunkach troska o zdrowie nabiera szczególnego znaczenia. Położenie geograficzne i

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Uroczyste wręczenie przez posła R. P. listów uwierzytelniających prezydentowi Litwy

Poseł litewski Skirpa na Zamku

Kowno, 1. 4. (PAT) Wczoraj o godzinie 11-tej poseł R. P. minister Charwat wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi republiki litewskiej p. A. Smetonie. O godz. 10.25 do gabinetu p. ministra w hotelu „Metropol" przybył szef protokułu litewskiego ministerstwa spraw zagr. minister pełnomocny S. J. Gird wainis. W kilka chwil potem nastąpił odjazd w kierunku pałacu prezydenta republiki.

Auto prezydentury, którym jechał minister Charwat w towarzystwie szefa protokułu, poprzedzało trzech huzarów. Za autem prezydentury jechały dwa samochody wiozące pierwszego sekretarza poselstwa p. Załęskiego, attache poselstwa p. Dziarczykowskiego i radcę M. S. Z. Kłopotowskiego. Orszak zamykał oddział huzarów.

Oddział ten w chwili zajęcia przez min. Charwata miejsca w samochodzie oddał mu honory wojskowe. Gdy orszak zbliżał się do pałacu prezydenta

powitała go kompania honorowa z orkiestrą.

Na progu pałacu prezydenta min. Charwat powitany został przez dwóch oficerów służbowych prezydenta republiki, którzy wprowadzili posła polskiego na pierwsze piętro. Tam min. Charwata powitał sekretarz generalny prezydentury Bielskus, który wprowadził posła i świtę do sali recepcyjnej, gdzie

obok prezydenta republiki p. A. Smetony znajdował się minister spraw zagranicznych p. Lozorajtis i sekretarz generalny (wiceminister spraw zagranicznych) Urbszys i pierwszy adjutant prezydenta płk. Zukajtis.

Min. Charwat wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt złożyć Waszej Ekscelencji listy, którymi Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej akredytuje mnie przy Panu w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Jest mi szczególnie miło złożyć Waszej Ekscelencji szczere życzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu polskiego dla osoby Waszej Ekscelencji oraz szczęścia i pomyślności dla państwa litewskiego.

Mając zaszczyt być przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej Litwie, ożywiony jestem stanowczą wolą stworzenia trwałych podstaw do ustalenia stosunków dobrego sąsiedztwa, na cechowanych zaufaniem i szczerością, jakich wymagają rzeczywiste i bezpośrednie interesy dwóch państw sąsiednich oraz wspólne interesy obu krajów.

Podejmując w tym duchu doniosłe zadanie, które mi przypada, uważam za swój obowiązek zapewnić Waszą Ekscelencję, że jestem wiernym wyrazicielem szczerych dążeń mego rządu.

Do rozwoju tego rodzaju możliwości i do stworzenia możliwości nowych pragnę przyczynić się w miarę mych sił. Zadanie to będzie mi znacznie ułatwione, gdy w dążeniu do jego wykonania będę mógł liczyć na wysokie poparcie Waszej Ekscelencji i cenne współdziałanie rządu litewskiego.

Po odebraniu listów krótkie przemówienie wygłosił prez. Smetona, zapewniając m. in., iż rząd litewski dołoży starań, by stosunki między obu państwami ułożyły się pomyślnie.

Wczoraj rano również poseł litewski w Warszawie p. Kazys Skirpa złożył listy uwierzytelniające P. **Prezydentowi R. P. na Zamku.**

Zniesienie sądów przysięgłych faktem dokonanym

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł. — I. r.) Dowiadujemy się, że szereg projektów ustawodawczych, przyjętych ostatnio w Sejmie i Senacie, został już opatrzony podpisem p. Prezydenta i przesłany do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. M. in.

przesłano do ogłoszenia ustawę o pozbawieniu obywatelstwa polskiego,

która ukazać się ma w dniu jutrzejszym, zyskując moc obowiązującą. Ponadto

ogłoszona będzie nowela do kodeksu postępowania karnego, znosząca sądy przysięgłych

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

sytuacja międzynarodowa zmusza ją państwo do bezustannego czuwania i nie pozwalają zapchnąć zagadnień związanych ze służbą zdrowia na boczny tor.

Pos. Prystorowa uważa, że zorganizowanie pomocy lekarskiej dla wsi należy do najgłówniejszych zadań służby zdrowia. Trzeba też odróżniać ustawę o publicznej służbie zdrowia, która jest już dojrzałą do wprowadzenia w życie, od ustawy przeciwgruźliczej, która jest ustawą wtórną, zależną od pierwszej. (Oklaski).

P. Długosz zaznacza, że ustawa sanitarna z roku 1919 nie zdała egzaminu, ale nie dlatego, że by nie była potrzebna. Nie należy obecnie stwarzać nowej ustawy, która nie będzie mogła wejść w życie. Trzeba przede wszystkim zapewnić środki finansowe na wykonanie tej ustawy.

Na zapytanie wicemarszałka Podolskiego, sprawozdawca oświadczył, że nie sprzeciwia się poddawaniu pod głosowanie poprawek p. Prystorowej. — Przystąpiono najpierw do głosowania nad formalnym wnioskiem p. Długosza o odesłanie sprawy napowrót do komisji. Wniosek ten przyjęto 58 głosami przeciw 37.

Pos. dr Krupa złożył sprawozdanie komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej o rządowym projekcie ustawy o zwalczaniu gruźlicy.

Referent wskazał, że projekt ustawy rzuca podwaliny pod właściwe formy walki z gruźlicą, z tym wrogiem społecznym, który zabiera więcej ofiar, niż wszystkie wojny świata.

Zwalczanie gruźlicy wymaga jasnego postawienia strony finansowej tego zagadnienia. Była to kwestia, która wywołała największą dyskusję w komisji, gdyż projekt rządowy stawiał rzeczy dość niejasno. Płynące ze sfer lekarskich projekty specjalnego podatku na zdrowie publiczne, zostały przez Ministerstwo Skarbu uznane za niemożliwe do realizacji w chwili obecnej.

Z uwagi na wyjątkowe położenie i wysiłki państwa, komisja podzieliła to stanowisko. Jednak p. minister skarbu zapewnił, że w przyszłym roku wstawi do budżetu kwoty, umożliwiające prowadzenie właściwie pojętej walki z gruźlicą.

W tym duchu komisja uchwaliła rezolucję. Zważywszy, że Racjonalne zwalczanie gruźlicy wymaga większych środków finansowych, Sejm wzywa rząd, aby w najbliższym preliminarzu budżetowym przewidział na ten cel odpowiednią kwotę.

P. Pelczyńska zaznacza że, ustawa o zwalczaniu gruźlicy jest ustawą o wielkiej doniosłości. Jednak przeciwko rządowej redakcji ustawy wypowiedziały się wydziały lekarskie z dwóch uniwersytetów, Towarzystwo Walki z Gruźlicą, a A także szereg lekarzy, którzy bohatersko walczą z tą chorobą. Projekt ustawy nie stwarza nowych funduszów na walkę z gruźlicą i nie wskazuje skąd te fundusze mogą być uzyskane. Mówczyni ma duże wątpliwości, czy przedstawiony projekt przyczyni się w rzeczywistości do bardziej celowej walki z gruźlicą.

Winniśmy wydać ustawę, która stwarza nie tylko pozory, ale realne podstawy zwalczania tej groźnej choroby. — Obecny projekt może przyczynić się tylko do zewidencjonowania wypadków zachorowań, ale nie daje właściwych realnych podstaw do samej walki. Wnosi przeto pos. Pelczyńska aby projekt ustawy odesłać spowrotem do komisji.

P. Prystorowa zaznacza, że ustawa ta jest raczej skierowana przeciwko gruźlikom, niż przeciw gruźlicy i jest nawskroś nierealna. Organizacje lekarskie i powagi świata medycznego wypowiedziały się za odłożeniem ustawy i dokładniejszym jej opracowaniu.

Mówczyni wnosi o odrzucenie projektu ustawy, motywując tym, że koncepcja walki z gruźlicą nie została poparta realnymi planami jej sfinansowania, że cały ciężar tej walki ustawa wkłada na związki samorządowe.

W głosowaniu przyjęto wniosek p. Pelczyńskiej o odesłanie ustawy do komisji.

Brawurowa ofensywa powstańców przybiera błyskawiczne tempo

Rozpaczliwy opór czerwonych pod Lerida

Saragossa, 1. 4. (PAT). Wojska gen. Franco w przyśpieszonym tempie posuwają się naprzód na południe od rzeki Ebro, nie napotykając na opór.

Kolumna, posuwająca się na wschód od Caspe będzie prawdopodobnie w prowincji Tarragony jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Specjalny wysłannik agencji Havas donosi, że podjęcie w dniu wczorajszym generalnego ataku doprowadziło do znacznych postępów wojsk powstańczych na wszystkich odcinkach.

Na północny-wschód od Huesca wojska gen. Solchago dotarły do rzeki Esera, zajęły Sierra de Estada na wschód od Kanału Aragońskiego i połączyły się z wojskami gen. Moscardo. Wojska te po zajęciu Monzon znajdują się w pobliżu Binefar, będącego ważnym węzłem komunikacyjnym, gdzie przechodzi droga Huesca—Lerida i linia kolejowa Barbastro—Lerida. Armia gen. Yague dotarła wczoraj popołudniu na przedmieścia Leridy, będąc w ścisłym kontakcie z kolumnami gen. Garcia Valino, które wkroczyły do prowincji Tarragony na wschód od Caspe, kierując się ku Gandeza. Oddziały legionistów maszerują wzdłuż drogi z Alcaniz do Walencji i znajdują się w odległości 27 klm za Alcaniz. Armia gen. Aranda, która dotarła do tej drogi na odcinku wysuniętym więcej na południe, umocniła się w Sierra de San Marcos w prowincji Castellon i zagraża miastu Morella.

Barcelona, 1. 4. (PAT). Według otrzymanych tu doniesień, powstańcy spotkali się wczoraj z silniejszym oporem i posuwanie się ich naprzód uległo zwolnieniu. Pod Lerida toczą się zaciekłe walki.

Wyrok Sądu apelacyjnego w procesie Fleischerowej i tow.

Kraków, 1. 4. (PAT). W dniu wczorajszym w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie odczytany został przez przewodniczącego Trybunału wyrok w sprawie odwoławczej H. Fleischerowej i towarzyszy, skazujący:

Hindę Fleicherową na łączną karę 5 lat więzienia z zaliczeniem na poczet tej kary okresu tymczasowego aresztu od dnia 22 czerwca 1936 do dnia 9 września 1937 i na zapłacenie 200 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni więzienia oraz na dodatkową karę utraty praw publicznych przez lat 10.

Józefa Hochmana na trzy lata więzienia i utratę praw publicznych przez lat sześć.

Józefa Hollendra na trzy lata więzienia z zaliczeniem kary tymczasowego aresztu od dnia 2 lipca 1936 do dnia 26 października 1936 r. oraz na zapłatę grzywny 400 zł. z ewent. zamianą w razie nieściągalności na 40 dni więzienia. Ponadto orzeczono na została utrata praw publicznych przez lat pięć.

Oddalony został wniosek I. Fleischera, E. Faerbowej oraz Leiba Islera o warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności.

Trybunał zarządził natychmiastowe aresztowanie przebywającego na sali sądowej osk. Józefa Hollendra.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący Trybunału Apelacyjnego s. S. A. dr Podobiński odczytał obszerne motywy wyroku.

Dom publiczny w mieszkaniu urzędnika skarbowego

Warszawa, 1. 4. Tel. wł. — 1. r.) Donoszą z Grudziądza, że władze śledcze wykryły na terenie Grudziądza skandaliczną aferę obyczajową, której głównym bohaterem jest inspektor kontroli skarbowej Domański.

Po dłuższych dochodzeniach okazało się, że Domański wraz z kilku znanymi na terenie Grudziądza osobistościami zwabiał do biur Izby Skarbowej nieletnie dziewczęta, tam je deprawował, wynagradzając pieniędzmi z funduszów skarbowych.

Przebieg śledztwa trzymany jest w tajemnicy.

Schuschnigg oskarżony o zdradę stanu

Wiedeń, 1. 4. (PAT.) Koła oficjalne Rzeszy zaprzeczają pogłoskom, jakoby były kanclerz Schuschnigg miał stanąć przed sądem w Lipsku za „zdradę narodu".

Obrady podkomitetu nieinterwencji

Londyn, 1. 4. (PAT.) Po raz pierwszy od dnia 3 lutego, zebrał się wczoraj w gmachu Foreign - Office podkomitet nieinterwencji pod przewodnictwem lorda Plymouthe. Dotychczas istnieją znaczne rozbieżności pomiędzy tezami stron, delegacja brytyjska wystąpiła z nowymi propozycjami kompromisowymi.

Powrót legionu austriackiego

Salzburg, 1. 4. (PAT.) Wczoraj około godziny 7 rano legion austriacki w sile 8.000 ludzi idący ze swego obozu w Bawarii, dotarł do dawnej granicy austriacko-niemieckiej pod Freilassing. Na powitanie legionu wyległy tłumy ludności.

Potworne rozmiary cyklonu

Columbus (Kanzas), 1. 4. (PAT.) — Ofiarami cyklonu, który nawiedził okolicę, padło 27 zabitych i 250 rannych. Straty obliczane są na zgórą milion dolarów.

Armia japońska Mussoliniemu

Tokio, 1. 4. (PAT.) Armia japońska postanowiła ofiarować Mussoliniemu wykuty w srebrze model haubicy. Model ten, dziesięciokrotnie mniejszy od oryginału, odtwarza jedną z kilkunastu haubic, wykonanych w swoim czasie we Włoszech dla Japonii, a użytych następnie przy oblężeniu portu Artura.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie męża mego śp. inż. Lipsza Józefa, przede wszystkim JWPanu Prof. Wacławowi Leśniańskiemu oraz Kolegom Zmarłego z Politechniki Lwowskiej, JWPanu Drowi Marianowi Baranowi, Kierownikowi Studium Pracy Społecznej we Lwowie, oraz moim Koleżankom i Kolegom, Redakcji „Dziennika Polskiego", która zamieściła wspomnienie pośmiertne, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym którzy okazali mi swoje współczucie — składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Jadwiga z Zawojskich Lipszowa.

Lwów, dnia 31 marca 1938 r.

Czy kolonie są ciężarem?

W kwietniu przejdzie przez cały kraj silna akcja propagandowa za przyznaniem Polsce kolonii. Użyty będzie do tego cały aparat propagandowy, jaki ma do dyspozycji L. M. i K., a więc prasa, radio, kino, ulotki, wiece, pochody, odczyty itd.

W obecnej sesji parlamentu poruszono publicznie sprawę kolonii dla Polski. Były głosy za i przeciw. Te ostatnie wywołały pewne echo w prasie. Był nawet taki senator, który odważył się powiedzieć, że kolonie będą nieszczęściem dla Polski. Były dzienniki, które powołując się na głosy pewnych ekonomistów dowodziły, że kolonie będą dla Polski ciężarem.

Zaliczyć ich należy do rzędu tych osób, które twierdziły, że niepotrzebne są sumy rzucane w Gdynię, że to jest rabunek gospodarstwa narodowego, że niepotrzebna nam flota, gdyż obcy dobrze obsługują, a tworzenie od podstaw floty jest ryzykowne.

Czas i wyniki poczynań Polski na morzu dowiodły, że sumy wrzucane do akcji morskiej stokrotnie się opłacają.

Dziś w naszej akcji kolonialnej spotykamy tych samych pesymistów. Gdyby wola narodu była zgodna, prędzej byśmy osiągnęli swój rozwój morski, prędzej też rozwiązalibyśmy nasz problem migracyjno-surowcowo-kolonialny. Otóż raczej nieszczęściem dla Polski są tacy pesymiści senatorowie czy ekonomiści i powtarzający bezkrytycznie za nimi ich poglądy dziennikarze.

Dla ludzi pokroju takiego jak ów senator, który powiedział, że kolonie są dla Polski nieszczęściem, mamy odpowiedź, że historia tak polityczna jak ekonomiczna na przestrzeni 4 wieków nie notuje faktu, by kolonie rządzone mądrze bez okrucieństwa i rabunku, były kiedykolwiek nieszczęściem dla macierzy. Przeciwnie przynosiły tylko jej chwałę, potęgę i najważniejsze — bogactwo.

Czy kolonie są ciężarem? Owszem, mogą być ciężarem, lecz kiedy i w jakich warunkach? Mogą być ciężarem pewne tereny kolonialne dla państwa, które jest przesycone koloniami i w swej polityce kolonialnej zmuszone trzymać się pewnej linii, z konieczności zaniedbuje pewne terytoria, co w konsekwencji pociąga za sobą konieczność dopłacania do nich. Ogólnie jednak nigdy kolonie nie są ciężarem. To samo terytorium deficytowe dla Anglii czy Francji będzie kopalnią bogactwa dla Polski. Wymienić tu można Kamerun, Togo, Południowo-Zach. Afryka, i inne.

Twierdzenie, że uzyskanie terytoriów kolonialnych spowodowałoby w biednej Polsce głód kapitałów, niewspółmiernie wielki do korzyści ze źródeł surowcowych, jest bezzasadne. Kapitał posiada tę dziwną cechę, że narasta i rzuca się do akcji tam, gdzie widzi rentowność. Gdzie jej nie ma, tam ukrywa się. Polska jest za biedna, by płacić rocznie 200 milionów złotych za zbędne pośrednictwo kolonialne, a jest dość bogata we własne kapitały, by finansować wszelkie poczynania surowcowe w koloniach. Trzeba sobie jedynie uprzytomnić łączność między zagadnieniem surowcowym a rozwojem przemysłu, który w łańcuchu pociąga za sobą wzrost konsumcji, produkcji, zatrudnienia, handlu, transportu i innych.

Sprawa byłaby trudną, gdyby na świecie istniały terytoria dzikie, zupełnie nietknięte kapitałem. Tak jednak nie jest, i gdyby Polska objęła jakieś terytorium, nie będzie miała trudności z uruchomieniem własnych kapitałów.

Państwo, które jest wyłącznie rolnicze, bez przemysłu, które ma ludność biedną, a posiada kolonie przewyższające je obszarem dwudziestokrotnie, mieć będzie poważne trudności w gospodarce kolonialnej — nie będzie jednak narażone na pono szenie z tego powodu jakichkolwiek ciężarów. Przeciwnie nawet kolonie dawać mu będą korzyści. Że w tym wypadku utrzymanie polityczne kolonii przy macierzy jest trudne, to rzecz jasna.

Przeciwnicy polskiej polityki kolonialnej powołują się na państwo, które odpowiada powyższemu opisowi, tj. na Portugalię. Zapominają jednak, że dopiero za rządów obecnego dyktatora Portugalii, który zreformował skorrumpowaną do ostatniej nitki administrację kolonialną, który ożywił handel metropolii z koloniami, te przestały być kłopotem dla Portugalii, a stały się jej dumą, podporą jej wzrastającej z dnia na dzień potęgi.

Polska nie jest podobną do Portugalii, mając bowiem rozwinięty przemysł może wzamian za surowce wysyłać fabrykaty potęgując handel między macierzą a kolonią do fantastycznych sum. Obroty surowcowe Polski wynoszą obecnie blisko pół miliarda złotych rocznie. Obroty Polski z jej kolonią w krótkim czasie wynosić będą miliard złotych.

Kto potrafi zrozumieć związek przyczynowy między tanim surowcem z własnej polskiej plantacji czy kopalni we własnej kolonii a fabryką polską w kraju, powodujący niesłychany wzrost zatrudnienia i bogactwa, ten będzie zawsze gorąco pragnąć kolonii dla Polski.

Mgr. L. M.

PO MOWIE CHAMBERLAINA

Deklaracja rządu brytyjskiego z dn. 24 z. m. złożona Izbie Gmin przez premiera Chamberlaina, w Izbie Lordów przez ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa nie przyniosła niczego sensacyjnie nowego, ale w sposób dość jasny i ścisły sprecyzowała wytyczne polityki brytyjskiej i zakres spraw, w których jest Wielka Brytania gotowa każdej chwili wyciągnąć zbrojnie. A to właśnie nie dla wszystkich było dotąd całkowicie jasne.

Wprawdzie można twierdzić, że nadal nie jest to całkowicie wyjaśnione. Premier Chamberlain sprecyzował bowiem wypadki, w których Wielka Brytania będzie reagowała zbrojnie w sposób **automatyczny**, w innych zaś wypadkach zastrzegł rządowi brytyjskiemu swobodę decyzji. Lecz to właśnie rozróżnienie jest rzeczą charakterystyczną dla polityki brytyjskiej i dla interesów Wielkiej Brytanii, dla której wprawdzie, jak dla żadnego innego mocarstwa nie ma na świecie regionu obojętnego z punktu widzenia jej interesów, ale która oczywiście nie wszędzie jednakowo jest zainteresowana.

Posiadamy pewne żywotne interesy — oświadczył premier Chamberlain — w obronie których staniemy do walki, bez których nie możemy istnieć. **Automatyczne** wystąpienie zbrojne Wielkiej Brytanii spowoduje:

1) naruszenie jej terytorium, co się odnosi tak do Anglii, jak i do wszystkich dominiów i kolonii, oraz linii komunikacyjnych brytyjskiego imperium;

2) niesprowokowana agresja terytorium Francji i Belgii;

3) naruszenie terytorium Portugalii lub Egiptu, których chronią traktaty tych krajów z Anglią.

W innych wypadkach oręż brytyjski **może** być użyty w obronie kraju napadniętego, ale rząd brytyjski zastrzega sobie swobodę decyzji. Oznacza to, że wystąpienie takie uzależnia Anglia od **okoliczności** towarzyszących ewentualnemu konfliktowi zbrojnemu. W szczególności odnosi się ten wypadek do Czechosłowacji, której jako najbardziej neuralgicznemu obecnie punktowi Europy poświęcił premier Chamberlain dłuższy ustęp.

Anglia nie jest już dziś izolowaną od reszty kontynentu wyspą. W interesie jej leży nie tylko niedopuszczenie Niemiec do brzegów kanału La Manche na obecne terytorium belgijskie i francuskie, ale także obchodzi ją żywo układ stosunków i sił w Europie środkowej. Konflikt w Europie środkowej może ją zmusić do interwencji, szczególnie w wypadku, kiedy zaangażuje on w rozgrywce zbrojnej Francję. Nie chce jednakże Anglia brać tu na siebie żadnych zobowiązań, w szczególności zaś uchyla się od udzielenia gwarancyj automatycznych Czechosłowacji. Czechom zaś, jak to wyraźnie wynika z przemówienia Chamberlaina, doradza ustępliwość wobec żądań Niemców sudeckich.

Chamberlain jest realistą. Od czasu, kiedy jako premier zaczął wywierać decydujący wpływ na politykę brytyjską, odrzuciła ona nawet w wystąpieniach zewnętrznych, słownych wszelkie mgliste hasła i wiarę w formułki genewskie. Politykę brytyjską zawsze cechował duży stopień realizmu, obecnie charakter jej uległ pod tym względem całkowitemu wyjaśnieniu. Premier niejednokrotnie stwierdzał, że wiara w Ligę Narodów zbankrutowała i że stosowanie w przyszłości sankcyj byłoby nonsensem. W ostatnim swym przemówieniu, którym właśnie się zajmujemy, nie wstydził się podkreślić, że rzeczą decydującą dla Anglii muszą być jej żywotne interesy.

Jedna jeszcze rzecz uderza w deklaracji Chamberlaina — to zupełne pominięcie sprawy stosunków angielsko-niemieckich, a zaakcentowanie natomiast pomyślnego przebiegu rokowań z Włochami. Jakiekolwiek rokowania między Londynem a Berlinem, o których mówiono dużo w dobie podróży lorda Halifaxa do Niemiec, są obecnie nieaktualne i wątpić należy, by były aktualne w najbliższej przyszłości. Natomiast sprawa porozumienia angielsko-włoskiego przybiera znowu realniejsze kształty. Mowa Chamberlaina została w Rzymie przyjęta z dużym za dowoleniem. A w rozmowach ambasadora brytyjskiego w Rzymie, lorda Pertha, z min. Ciano zdołano osiągnąć znaczne postępy nawet w sprawie hiszpańskiej. Pogłoski o bliskiej podróży min. Ciano do Londynu stają się coraz bardziej realne.

Przegląd prasy

Ukraińska polityka przeczekania

„Kurier Warszawski" we wstępnym artykule, poświęconym zagadnieniom polityki ugody polsko-ukraińskiej, zauważa:

„Ugodę możnaby uważać ostatecznie za objaw pozytywny, gdyby wywołała przynajmniej uśmierzenie rozlicznych pretensji ukraińskich wobec państwa. Jednak wystąpienia parlamentarzystów ukraińskich świadczą o czymś odmiennym. Wszystkie one są regestrem nie tylko skarg na niewykonane rzekomo zobowiązania strony polskiej, ale i żądań nowych, których ugoda chyba nie przewidywała, jak np. żądania autonomii terytorialnej. Świadczy to dostatecznie, że ugoda zagadnienia ukraińskiego nie rozwiązała. Rozwiązanie jego nie da się też w przekonaniu naszym w takiej płaszczyźnie osiągnąć.

Trzeba zdać sobie bowiem sprawę z zasadniczej postawy Ukraińców. Większość Ukraińców (myślimy o elemencie narodowo aktywnym, który o postawie ogółu decyduje) nie będzie się czuła nigdy przez taki czy owaki kompromis zaspokojona. Z drugiej strony dzisiejsza sytuacja Ukraińców jest na tyle międzynarodowo niekorzystna, że musi to być poważnym motywem ich skłonności do ugód w państwie, w którym znajduje się ośrodek ich narodowego życia. Ugody takie uważać będą oni zawsze za wygodniejszą formę przeczekania tej niedogodnej sytuacji. Ukraina, jako zespół narodowy nie godzi się definitywnie z państwem; ona tylko czeka. A chce czekać w najlepszej sytuacji, sytuacji, któraby okres oczekiwania czyniła jak najbardziej produktywnym dla przyszłości".

Zima — to okres grozy dla bezrobotnych
Nie wolno zwlekać z ofiarą
na Pomoc Zimową
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Zakłady przemysłowe ruszają pełną parą

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", ostatnio uruchomiono dwie odlewnie Skarżysko i Stomporków, w których znalazło zatrudnienie około 400 robotników. Zakłady Ostrowieckie zwiększyły załogę o 4500 robotników, Starachowice również przyjmują masowo nowych robotników, w Radomiu buduje się dwa nowe piece ceramiczne oraz uruchomio no fabrykę mebli i fabrykę fornierów, w których znalazła pracę około 500 robotników, jak z tego wynika stan gospodarczy w Polsce robi znakomite postępy.

Interwencja posłów polskich w Gdańsku w sprawie położenia ludności polskiej

Gdańsk, 31. 3. (PAT) W dniu wczorajszym przyjęci zostali przez wiceprezydenta senatu Hutha, zastępującego nieobecnego prezydenta senatu Greisera, obaj posłowie polscy Bronisław Budzyński i Antoni Lendzion, którzy przedstawili mu szereg spraw, dotyczących położenia ludności polskiej w Gdańsku.

Posłowie polscy przedstawili trudności, na jakie natrafia ludność polska. Są to przede wszystkim:

Sprawa szkolnictwa, pośrednictwa pracy, wymawiania dzierżaw i mieszkań, krzywdzenie przy udzielaniu wsparć i zapomóg, zmuszania do wstępowania do grup zawodowych narodowo - socjalistycznych, przywłaszczanie nieruchomości i przedsiębiorstw.

Wiceprezydent senatu Huth obiecał zbadać w tempie przyspieszonym przedstawione mu skargi i w wypadkach, stwierdzających słuszność skarb, postarać się o ich usunięcie.

———

Włochy są przygotowane do wojny

Olbrzymie zbrojenia morskie i lotnicze

Rzym. 31. 3. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu senatu Mussolini wygłosił mowę, poświęconą całkowicie sprawom uzbrojenia i obrony narodowej. Przemówienie swe zaczął o godzinie 17-tej, oświadczając, iż pragnie poinformować senat, co uczyniono dla armii, marynarki i awiacji w ciągu 13-tu lat, od czsu gdy objął kierownictwo włoskimi siłami zbrojnymi.

Włochy, zaznaczył Mussolini, posiadają jako naturalną granicę Alpy.

Granica ta jest nie do przebycia, jeżli się zamknie kilka przełęczy.

Pod ochroną tych granic żyje i rozwija się naród, liczący obecnie 48 milionów, a który w ciągu 10 lat osiągnie liczbę 50 milionów.

Powołując pod sztandary wszystkich od 21 do 55 roku,

Włochy mogą zmobilizować 8 milionów, a nawet 9,

gdyby powołano młodzież od 18 do 20 lat. Otrzyma się więc 4 do 5 milionów, walczących w pierwszej linii.

Następnie Mussolini przeszedł do zagadnienia materiałów wojennych, koniecznych do zmobilizowania armii. W 876 zakładach przemysłowych — oświadczył Mussolini —

pracuje około 600.000 robotników bez przerwy dla sił zbrojnych.

Obowiązuje ich dyscyplina wojskowa.

Przechodząc do zagadnień związanych z marynarką, Mussolini oświadczył, iż Włochy mają nie tylko prawo, ale i obowiązek posiadania marynarki wojennej godnej tej nazwy.

Zanalizowawszy szczegółowo program rozbudowy marynarki wojennej Mussolini powiedział, iż

Włochy posiadają obecnie najsilniejszą flotyllę łodzi podwodnych na świecie,

przewyższającą flotyllę innych krajów.

Lotnictwo włoskie zaczęło potężnie rozwijać się dopiero po dojściu do władzy faszyzmu. Od roku 1924 do roku 1934 przeszło ono przez okres organizacyjny, w czasie którego dokonano lotów nad Morzem Śródziemnym i po nad oceanami.

Lotnictwo włoskie należy obecnie do pierwszych w świecie.

Włoskie siły lotnicze rozporządzają kilku tysiącami zupełnie nowych aparatów.

Około 58.000 robotników w licznych zakładach przemysłowych, na całym obszarze królestwa pracuje nad budową aparatów lotniczych i motorów.

Inżynierowie włoscy dążą do stworzenia typu aparatów, mogących służyć dla celów wywiadowczych, bombardowania i obrony w ciągu dnia i nocy.

Włochy mogą mieć od 30—30 tysięcy lotników,

a cała organizacja lądowa lotnictwa jest doskonała.

Postęp, dokonany w budowie bomb i torped powietrznych jest zadawalający.

Doktryna wojny powietrznej jest oparta na zasadzie, iż wojna powinna być prowadzona w ten sposób, by wywołać zamieszanie u nieprzyjaciela, wpływając na stan moralny ludności.

Przemówienie swe Mussolini zakończył następującymi słowami: „Po tym wszystkim, co powiedziałem, mam nadzieję, iż w umyśle waszym powstanie przekonanie, iż zagadnienia wojskowe są zagadnieniami podstawowymi i że poświęcam im większą część mej codziennej pracy. Pragnę, by w umysłach waszych powstało również przekonanie, że wszystko jest gotowe, i że możemy spać snem spokojnym. Odrzucamy wszelkie iluzje i utopie. Oto dlaczego porzuciliśmy Genewę, gdzie te iluzje i utopie panują. W stosunkach pomiędzy narodami decydujący jest ich potencjał wojenny. W pierwszym rzędzie naszego potencjału, umieszczamy siłę ducha, która nigdy nie była tak mocną, jak obecnie.

———

Zaprzysiężenie nowego rządu rumuńskiego

Bukareszt, 31. 3. (PAT.) Nowy rząd rumuński złożył dziś wieczorem przysięgę w pałacu królewskim.

Skład nowego rządu jest następujący:

Premier — patriarcha Miron Cristea,

Min. spraw wewn. — Calinescu, który równocześnie jest ad interim ministrem pracy i zdrowia.

Min. spraw zagr. — Petrescu Comnen.

Min. obrony narodowej — gen. Argestanu.

Min. skarbu — Cancicor.

Min. oświaty i wyznań religijnych — biskup Mikołaj Colan.

Min. sprawiedliwości — Jamandi.

Min. rolnictwa — prof. Jonescu Sisesti.

min. robót publ. — Ghelmegeanu.

Min. przemysłu i handlu — dotychczasowy gubernator banku narodowego — Constantinescu.

Min. lotnictwa i marynarki — gen. Paweł Teodorescu.

Min. pracy i opieki społ. — prof. Ralea.

Podsekretarze stanu: gen. Glatz w min. obrony narod., Magureanu w prezyd. Rady Ministrów, prof. ks. Popescu w min. wyzn., prof. Tzoni, prez. zw. nauczycieli szkół ludow. w minist. oświaty.

Bukareszt, 31. 3. (PAT.) Były minister spraw zagranicznych Micescu, członek polsko - rumuńskiego porozumienia prawniczego, wyjedzie z ramienia tego towarzystwa w maju do Polski, gdzie wygłosi odczyt o nowej konstytucji rumuńskiej.

Panikę wśród uczniów wywołał pijany napastnik

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Poznania, że gmach gimnazjum w Wolsztynie był widownią niezwykłej awantury, wywołanej przez alkoholika. Mieszkaniec Obry niejaki Manczyński, który przybył do Wolsztyna, upił się i wtargnął do gmachu gimnazjum, gdzie wywołał wśród uczniów popłoch.

Chłopcy nie mogąc uciec przed nim inną drogą, poczęli wyskakiwać przez okna z wysokiego parteru. Pijak poszedł za ich przykładem i upadł na podwórze głową na dół. Wstał jednak i począł gonić chłopców.

Po pewnym czasie udało się go ubezwładnić. Następnie wezwano policję, która zabrała go na posterunek.

Ostatnie wiadomości sportowe

Rekordowe zainteresowanie meczem Polska — Jugosławia

Mecz rewanżowy Polska — Jugosławia o mistrzostwo piłkarskie świata, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w Białogrodzie, wywołał w całej Jugosławii niebywałe zainteresowanie. Dotychczas sprzedano około 30 tysięcy biletów wstępu. Sfery piłkarskie Jugosławii chcą za wszelką cenę zrewanżować się Polakom za klęskę poniesioną w Warszawie. Składy obu drużyn przedstawiają się następująco:

Jugosławia: Gleser, Hygl, Matosic, Lechner, Jazbinsek i Kokotovic, Sipos, Marianovic, Lesnik, Vujadinovic, Plese.

Polska: Madejski, Szczepaniak i Gałecki, Dytko, Nytz, Góra, Wodarz, Wilimowski, Wostal, Piontek.

Mecz Polska — Jugosławia, rozegrany **zostanie po raz dziesiąty.** Dotychczas Polska wygrała pięć spotkań i **przegrała cztery. Stosunek bramek brzmi 27:25 na naszą korzyść.**

———

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prezesa ob. Edwarda Kozłowskiego, konstytuujące posiedzenie nowowybranego zarządu Klubu Motorowego Związku Strzeleckiego. Wiceprezesem Klubu i kierownikiem sekcji samochodowej został wybrany ob. Krasiński, sekretarzem ob. Łoś, skarbnikiem ob. Oleksy, kwatermistrzem ob. Łowczyński, funkcję referenta wychowania obywatelskiego pełni nadal ob. Kuhl, kapitanem sportowym Klubu wybrano ponownie ob. Sołowija.

———

ZATRUCIE ETEREM

(a) Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało wczoraj po południu na pl. Dąbrowskiego l. 3, dzie zatruciu eterem uległ niejaki Jan Duda. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego

KARY ZA MYCIE OKIEN BEZ PASÓW OCHRONNYCH

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", Komisariat Rządu wystosował do policji okólnik, przypominający, aby dokładnie przestrzegać zarządzenia w sprawie mycia okien (bez pasa ochronnego). Za mycie okien przez służbę domową bez pasa, pociągane będą do surowej odpowiedzialności pracodawczynie.

———

Radykali zarzucają rządowi Bluma niepanowanie nad masami robotniczymi

Paryż, 31. 3. (PAT.) Rozstrzygnięcie w polityce finansowej i wewnętrznej premier Blum postanowił odroczyć o jeden dzień do piątku w tym celu, aby debaty w Izbie i senacie mogły się odbyć w ciągu soboty i niedzieli, a więc w dniach, kiedy giełda jest nieczynna.

Ponieważ przygotowywane projekty ustaw finansowych zawierają już bardzo poważną ilość paragrafów, co groziło poważnym przeciągnięciem się dyskusji, przeto — jak twierdzą w kołach politycznych — premier skłonił się w ostatniej chwili do uproszczenia całej dyskusji i do

zgłoszenia tylko pewnej ustawy ramowej, na mocy której rząd otrzymałby pełnomocnictwa do wydania szeregu ustaw finansowych i społecznych.

Wiadomość o możliwości zgłoszenia przez rząd projektu pełnomocnictw, wywołała żywe poruszenie w kołach radykalnych. Stronnictwo radykalne wysłało do premiera delegację, która w rozmowie z premierem niezbyt wiele się dowiedziała zarówno co do samej treści ustaw, jak również co do sprawy pełnomocnictw. Jednakże wrażenie, jakie deputowani radykalni wynieśli z rozmowy, potwierdziło całkowicie przekonanie, że komisja finansowa Izby znajdzie się w piątek w obliczu projektu o pełnomocnictwach. — Zarówno w kuluarach parlamentarnych, jak i w kołach giełdowych informacje te przyjęte zostały jako zapowiedź bardzo trudnych debat parlamentarnych, a nawet jako

uwertura do nowego kryzysu gabinetowego.

W kuluarach parlamentarnych uważają z tego powodu sytuację gabinetu premiera Bluma za

niesłychanie trudną, a nawet niemal za beznadziejną,

tym bardziej, że sytuację komplikują poważnie dwa momenty dodatkowe.

Pierwszym jest niezażegnana dotych czas fala strajków okupacyjnych, które wywołują silną opozycję w kołach radykalnych, uważających strajki za dowód, iż

ministrowie socjalistyczni w rządzie nie panują nad masami robotniczymi

i nie dają gwarancji spokoju społecznego, który w oczach radykałów jest jedną z głównych racji bytu współdziałania z socjalistami w rządzie. Drugim momentem jest niesłychanie gwałtowna kampania, jaką naczelny organ socjalistyczny „Populaire" prowadzi przeciwko senatowi.

Kampania socjalistyczna wywołała w kołach senatu zamiast zastraszenia, raczej odruch oburzenia, który bardzo poważnie utrudni zadanie premierowi Blumowi przy próbie legalnego i normalnego zrealizowania najważniejszych założeń jego polityki finansowej.

Straszna katastrofa kolejowa

Barcelona, 31. 3. (PAT.) W pobliżu Barcelony rozbił się pociąg pasażerski wpadając na cysternę z naftą, co spowodowało pożar, który ogarnął znaczną część wagonów. 23 osoby utraciły życie.

448 milionów dolarów na wojsko

Nowy Jork, 31. 3. (PAT) Izba reprezentantów uchwaliła kredyty na cele wojskowe w wysokości 448 milionów dolarów.

Niepowstrzymana ofensywa wojsk gen. Franco

Saragossa, 31. 3. (PAT.) Agencja Havasa donosi: **Wojska powstańcze dotarły dziś rano do drogi, wiodącej z Alcaniz do Morella i znajdują się w odległości około 45 klm. od Tortosa. Armia gen. Arundy, która zajęła Sierra San Marcos na południowym zachodzie prowincji Castellon, znajduje się również w odległości 45 klm. od portu Vinaros.**

Wojska rządowe czynią rozpaczliwe wysiłki, przeprowadzając atak za atakiem, nie mogą jednak powstrzymać postępów oddziałów powstańczych.

Saragossa, 31. 3. (PAT.) Jak podaje korespondent Havasa, w tym samym czasie, kiedy armia aragońska dotarła do Leriy, kolumny gen. Garcia Valino podjęły atak na wschód od Caspe.

Saragossa, 31. 3. (PAT.) Wojska gener. Franco znajdują się, jak donosi Reuter, w odległości 3 klm. od Leridy.

Wizyta posła R. P. Charwata

Kowno, 31. 3. (PAT.) Poseł R. P. w Kownie Charwat, złożył dziś w południe oficjalną wizytę litewskiemu ministrowi spraw zagranicznych Lozorajtisowi, który następnie rewizytował min. Charwata w jego apartamentach.

Ryga, 31. 3. (PAT.) Prasa łotewska poświęca dużo uwagi normalizacji stosunków polsko - litewskich. Dzienniki zamieszczają opisy przyjazdów posłów do Kowna i Warszawy i podkreślają życzliwy ton prasy polskiej wobec Litwy.

Sprawa badań geologicznych

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — l. r.). Rada Ministrów przyjęła na ostatnim posiedzeniu projekt dekretu Prezydenta o państwowej służbie geologicznej. Państwowa służba geologiczna polega na prowadzeniu planowych badań geologicznych na ziemiach R. P., celem poznania złóż surowców w kraju i umożliwienia praktycznego ich zużytkowania dla gospodarstwa narodowego.

Według projektu podstawową służbę geologiczną sprawują Państw. Rada Geologiczna i Państwowy Instytut Geologiczny, podległe Ministrowi Przemysłu i Handlu.

Poseł litewski p. Skirpa złożył wizytę ministrowi Beckowi

Warszawa, 31. 3. (PAT). Wczoraj w południe nowomianowany poseł Republiki litewskiej w Warszawie p. Skirpa udał się do gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych i złożył wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych p. Józefowi Beckowi.

Następnie poseł Skirpa przedstawił Ministrowi Spraw Zagranicznych członków poselstwa litewskiego w Warszawie radcę Trimakasa oraz sekretarza poselstwa Kariukštisa.

Warszawa, 31. 3. (PAT). Poseł litewski w Warszawie p. Skirpa odwiedził w dniu wczorajszym dyrektora Protokołu Dyplomatycznego p. Romera, który rewizytował go w godzinach popołudniowych.

Pierwsza rozmowa telefoniczna polsko-litewska

Suwałki, 31. 3. (PAT.) W dniu dzisiejszym w obecności przedstawicieli dyrekcji pocztowych polskiej i litewskiej odbyło się połączenie linii telefonicznej na granicy polsko - litewskiej w Gromadziszkach.

O godzinie 17 min. 48 odbyła się pierwsza rozmowa, posiadająca charakter próby technicznej pomiędzy Warszawą a Kownem.

Dzięki ustawieniu na linii polskiej wzmacniaczy w Białymstoku i Suwałkach, rozmowę słychać było doskonale.

Prośba Rudroffa

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — l. r.). Znany z kilkunastu procesów dawny właściciel majątku Brody, Rudroff, skierował pismo do sądu z prośbą, aby przysłano mu pieniądze na bilet kolejowy, który kosztuje 5 zł., ponieważ znajduje się po wyjściu z więzienia bez grosza.

Rudroff ma się stawić niebawem we Lwowie na audiencji w sądzie w sprawie sprawozdania z zarządu przymusowego jego majątkiem.

Proces dr. Drobnera

Kraków, 31. 3. (PAT.) Na dzisiejszej rozprawie przeciwko dr Drobnerowi, trybunał zakończył przesłuchiwanie świadków.

Jako ostatni zeznawali b. inspektor pracy w Krakowie inż. Czarnecki, b. poseł na sejm z ramienia P. P. S. Dubois i red. M. Statter.

Po zakończeniu postępowania dowodowego trybunał postawił przysięgłym pytania.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie 1 kwietnia b. r.

Katastrofa w hali zeppelinowej

Frankfurt, 31. 3. (PAT). Część rusztowań znajdującej się w budowie dowie 2-giej hali Zeppelina runęła dziś popołudniu z niestwierdzonych dotychczas przyczyn. Pod gruzami znalazło śmierć 3 osoby.

Akcje Banku Polskiego korzystają z ulg podatkowych

Ag. „Echo" donosi: Na podstawie artykułu 77. statutu Banku Polskiego, akcje Banku i płynące z nich dochody korzystały do końca ub. roku z przywileju zwolnienia od wszystkich podatków.

Ponieważ w roku bieżącym nasunęły się wątpliwości niektórym posiadaczom akcji czy wymieniony termin odnosi się do okresu, za jaki przypada należna do wypłaty dywidenda czy też do momentu faktycznej jej wypłaty, należy stwierdzić, że sprawa ta traci na aktualności wobec wniesienia do Sejmu rządowego projektu Ustawy o ulgach podatkowych dla akcji Banku Polskiego.

W myśl tego projektu akcje Banku Polskiego oraz wypłacona od nich dywidenda i superdywidenda mają być od podatków i innych danin publicznych, państwowych i samorządowych zwolnione. Intencją projektu jest utrzymanie rentowności tych akcji i zapobieżenie ewentualności masowego ich pozbywania się, co wpłynęło by na zniżkę kursu i wywarło niepożądany wpływ na kształtowanie się kursu pozostałych papierów.

Uzasadnienie projektu wskazuje specjalny charakter akcji Banku Polskiego i przemawia za traktowaniem ich w sposób podobny jak obligacji ostatnio emitowanych pożyczek państwowych, które zostały zwolnione od wszel kich danin.



Laureat Wielkiego Konkursu Zimowego Polskiego Radia p. Bronisław Micielski przy swym wozie marki „Chevrolet" 1.G 228/587.

Adwokatom aryjskim w Austrii nie wolno bronić Żydów

Wiedeń, 31. 3. (PAT.) Komisaryczny prezes górnoaustriackiej izby adwokackiej, wydał zarządzenie, mocą którego: 1) adwokatom aryjskim nie wolno przyjmować obron Żydów w sprawach karnych, wyjąwszy obrony z urzędu. 2) nie wolno im interweniować w sprawach Żydów u władz bezpieczeństwa. 3) mogą oni doprowadzić do końca rozpoczęte procesy w sprawach cywilnych, o ile nie są przywódcami lub pełnomocnikami izb adwokackich, względnie partii. 4) w nowych procesach cywilnych adwokatom aryjskim wolno zastępować Żydów tylko wtedy, jeżeli w danej miejscowości nie ma adwokata Żyda, a sam proces nie jest skierowany przeciwko aryjczykowi i przemawia za aryjski nie jest pełnomocnikiem lub funkcjonariuszem państwowym.

Kolonia, 31. 3. (PAT.) Kanclerz Rzeszy Hitler przybył dziś popołudniu do Kolonii.

Migawki

Na wiosnę inaczej...

Z wiosną wszystko jest jakieś inne... Inne. Na przykład w zimie jest ciepło, węgiel tani, człowiek wygrzewa się w ciepłym pokoju i błogosławi swego garnkotłuka, który wprawdzie „opału nie szanuje", ale opala mieszkanie dobrze. Co innego z wiosną. Z wiosną jest zimno. Ale w piecach się nie pali. Dlaczego? Bo już wiosna. Zimno, ale już wiosna. Człowiekiem rzuca febra, człowiek klnie jak tylko potrafi, kicha, smarcze — nic, już wiosna.

Albo na przykład śniegowce: w zimie ulice są suche, słońce grzeje, więc w nogi ciepło — ale jest zima a co za tym idzie m u s i się nosić śniegowce. To po prostu należy do dobrego tonu. Na wiosnę inaczej. Na wiosnę, pod groźbą ośmieszenia się, nie wolno wyjść na ulicę w śniegowcach. Zimno, deszcz ze śniegiem, błoto po kostki — ale ani lady ani gentlemen w śniegowcach na wiosnę nie chodzi. Bo nie. Bo na wiosnę trzeba inaczej.

Tak samo kapelusz. Skóra na głowie pięknej pani cierpnie, włosy stają dębem, zęby dygocą — no to cóż! piękna pani ma na główce ptasie gniazdko ze słomki. Bo wiosna i bo tak właśnie, w słomce, w słońcu na Riwierze. Nic to, że Lwów i że zimno. Ta Riwiera zrobiła sobie porządną reklamę. Nie ma o czym mówić.

Krzyczą także głośno, że na wiosnę trzeba zmienić sznycle i karmenadle na zieleninę. Kręci taka zielenina w gębie, łzy z oczu wyciska, po intymnych miejscach w mieście gna człowieka — ale musi się jeść. Bo wiosna.

Kochani Czytelnicy. Protestuję przeciw barbarzyństwu wiosny! Protestuję przeciw nierozumnym zmianom. — Wszystkim wielbicielom zimy wyznaczam spotkanie: 12. XII. 38, godz. 12 w południe pod pomnikiem Mickiewicza.

Znak rozpoznawczy: śniegowce na nogach, sznycel w lewej ręce a polano drzewa w prawej.

Do miłego zobaczenia. *lele.*

Oblicze kulturalne Wiednia po ostatnich wypadkach marcowych

(Korespondencja własna „Dzien. Pol.")

Wiedeń — w marcu.

Ostatnie wypadki w Austrii przemieniły do gruntu niemal życie kulturalne Wiednia. W całym szeregu kulturalno-artystycznych instytucji nastąpiły zmiany, wywołane wprowadzeniem w b. Austrii nowego, obowiązującego obecnie regime'u.

Zmiany dokonane na terenie teatrów wiedeńskich są ogólnie wszystkim już znane. I tak, miejsce dotychczasowego dyrektora „Burgtheater" Röbbelinga, zajął Mirko Jelusisch znany autor licznych powieści historyczno-monograficznych. U początku swojej pracy na tym odpowiedzialnym stanowisku, będzie miał Jelusisch do pokonania cały szereg trudności związanych z filią Burgtheatru, jaką jest „Akademietheater". W głównym budynku oddanym mu został do pomocy sławny aktor i reżyser Werner Kraus, który według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie w niedługim czasie dyrektorem któregoś z teatrów. — Kierownikiem niemieckiego „Volkstheater" jest nadal Jahn, który w obecnej chwili pochłonięty jest całkowicie pracą nad realizacją sceniczną II części „Fausta", którą zamierza wprowadzić na afisz w najbliższym czasie. Ernest Lothar z teatru „In der Josefstadt" zrzekł się funkcji kierownika w Teatrze Rheinhardta. Również dr. Beer złożył kierownictwo wied. „Scala".

Na stanowisku dyrektora wiedeńskiej Opery pozostał nadal dr. Kerber, natomiast oddalony został drugi dyrektor opery Bruno Walter, który akurat podczas marcowego przewrotu w Austrii był we Wiedniu nieobecny. Główny kierownik orkiestry Krips, oraz dyrygent Alwin, ustąpili miejsca nowym, młodszym siłom. Sławna Opera Narodowa utraciła swego dotychczasowego dyrektora Ernesta, oraz gościnnie występującego dyrektora Operetki Kowalewskiego.

Kwestia obsadzenia naczelnych stanowisk w muzeach wiedeńskich, oraz reorganizacja ich nie jest jeszcze definitywnie ustalona. Jak narazie, Nowoczesna Galeria została, w fazie obecnych przemian, na czas nieograniczony, zamknięta.

Doniosłe zmiany nastąpiły również na terenie rozgłośni wiedeńskiego radia, które całkowicie przeszło pod wpływ niemieckich narodowych-socjalistów. Miejsca dawnych speakerów o głosach tak charakterystycznych dla gwary i dialektu wiedeńskiego, zajęli speakerzy niemieckiej Rzeszy.

Ogólnie rzecz biorąc, wszystko stare, dawne, przesiąknięte swoistą kulturą Wiednia należy już niepodzielnie do przeszłości.

Umowy zbiorowe w C. O. P.

Związki zawodowe zażądały zawarcia umowy zbiorowej na robotach, prowadzonych przy budowie fabryk: lignozy, sztucznego kauczuku i opon samochodowych. Inspektorat Pracy wszczął już pertraktacje.

Czytelnictwo i nakłady

Prof. Jan St. Bystroń w swej świeżo wydanej książce — „Publiczność literacka" — przytacza ciekawe dane o czytelnictwie i nakładach dawniej a dziś. O rozmiarach czytelnictwa dają nam pojęcie cyfry nakładów. Niewątpliwie, ilość nakładów nie oznacza ilości czytelników; jeden egzemplarz może obsługiwać większą ich ilość, z drugiej zaś strony często ktoś kupuje z przyzwyczajenia, poczucia mecenasostwa czy snobizmu książkę, której nie czyta, ale w każdym razie jedynie te cyfry mogą nam dać pewną w tej mierze orientację. Tak np. we Francji pierwsze nakłady nie przekraczają 200—300 egzemplarzy, w wieku XVII dochodzą do 500, wzrastają znacznie w osiemnastym, gdzie najbardziej poczytny pisarz Voltaire, drukuje pierwsze wydania. W XVII wieku mamy do czynienia z wielkimi nakładami, co prawda zrazu tylko aktualnych pamfletów politycznych. W tym czasie broszura Defoego miała w ciągu czterech lat 9 wydań na dobrym papierze i 12 wydań na lichym papierze, ale w bardzo niskiej cenie. Sprzedano tego dziełka na ulicach Londynu 80.000 egzemplarzy. Sławne kazania doktora Sachaverell, które spowodowały upadek rządu Whigów za królowej Anny, rozeszły się w kilku dniach w 40.000; pamflet jakiegoś Bensona osiągnął w sprzedaży w samym Londynie 60.000 egz., poza tym jeszcze były wydania w Dublinie i Edynburgu; pisemka polityczne Swifta rozchodziły się również w tysiącach egzemplarzy. W Polsce nakład książek nigdy nie był wysoki a proporcjonalnie do ludności — bardzo mały. Prof. Bystroń podaje kilkunastu autorów, których dzieła osiągnęły ponad 20 tysięcy nakładu: „Soból i Panna" Weysenhoffa — 56.785 egz., „Rzeczy wesołe" Makuszyńskiego — 45.000, „Z ziemi fiordów i fieldów" Szukiewicza — 42.000, „Bard polski" Koreywy — 40.000, „Z dziejów tęsknoty" Maszyńskiego — 30.000, „Rycerz" Olechowskiego — 24.000, „Warneńczyk" Smolarskiego — 22.000 i inn. Ciekawe, że Fer. Ossendowski, którego książki w Polsce miały 2—6 wydań po 5.000 egz., cieszy się za granicą większym powodzeniem. Przekłady jego książek w U. S. A. liczyły po 15—48 wydań po 10.000 egz., w Niemczech 10—30 wydań po 10.000 i we Francji 10—25 wydań po 5.000 egz. Jest on bezsprzecznie najpoczytniejszym polskim pisarzem Zachodu.

Złóż grosz na F. O. N.

ZE SPORTU

A JEDNAK MARUSARZ BYŁ LEPSZY OD RUNDA

Najpoważniejsze niemieckie czasopismo narciarskie „Der Winter" z Monachium podaje w numerze marcowym obszerne sprawozdanie z narciarskich mistrzostw świata w Lahti i Engelbergu. Pismo opisując konkurs skoków w Lahti dodaje następującą uwagę:

Najdalej skakał Polak Marusarz, który osiągnął 66 i 67, jednakże najmłodszy Ruud Asbjörn otrzymał tak dobre noty w stosunku do Polaka, że także i to mistrzostwo świata pozostało w rodzinie skandynawskiej. Jak wynika ze sprawozdań norweskich, sędzia norweski Bergendahl uratował tytuł dla Ruuda, gdyż fińscy sędziowie chcieli przy jednym ze skoków Ruuda podać o 50 cm. mniej, co Bergendahl sprostował. Należy przy tym zaznaczyć, że różnica w nocie końcowej wynosi zaledwie trzy setne.

CO NAS CZEKA W NIEDZIELĘ?

Sekcja szermiercza ILWCKS. Czarnych organizuje drugie eliminacyjne zawody szermiercze pań na florety. Zawody odbędą się dnia 4 kwietnia 1938 r. o godz. 17 w Hali sportowej Okręgowego Ośrodka przy ul. Jabłonowskich 5.

* * *

Dnia 3. IV. bm. o godz. 15-tej odbędzie się na boisku Czarnych mecz o mistrzostwo Ligi Okręgowej między drużyną Czarnych a Robotniczym Klubem Sportowym. Mecz zostanie poprzedzony zawodami rezerw powyższych drużyn.

Lwowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje dnia 3 kwietnia 1938 r. bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu dla seniorów na 5.000 mtr., dla juniorów na 2000 mtr. Start i meta z boiska Czarnych o godzinie 11-tej.

ODMŁODZONY SKŁAD ANGIELSKIEJ REPREZENTACJI TENISOWEJ

Po wycofaniu się Austina, Anglia postanowiła odmłodzić zupełnie skład swej reprezentacji davis-cupowej. Pod uwagę brani są: Butler, Philby, Jones, Mc Phail, Shayes, Wilde. Z tych zawodników ustalony zostanie skład reprezentacji.

ZAKAZ ROZEGRANIA IMPREZ SPORTOWYCH W DNIU 10 KWIETNIA W RZESZY

Przewódca sportowy Rzeszy von Tschammer u Osten zarządził, by w dniu 10-go kwietnia, w którym to dniu ma się odbyć plebiscyt, zakazane zostało rozegranie jakichkolwiek imprez sportowych na całym terenie Rzeszy niemieckiej i Austrii.

KURBAN SAID

Ali i Nino

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

ROZDZIAŁ I

„Europa otoczona jest od północy, południa i zachodu morzami. Północne Morze Polarne, Morze Śródziemne i Ocean Atlantycki tworzą naturalne granice tego kontynentu. Za najbardziej wysunięty na północ punkt Europy uważa nauka wyspę Magerö, cypel południowy tworzy wyspa Kreta, zaś najbardziej na zachód wysuwa się grupa wysp Dunmore Head. Wschodnia granica Europy ciągnie się poprzez cesarstwo rosyjskie, wzdłuż Uralu, Morzem Kaspijskim i przebiega przez Transkaukazję. Co do tego odcinka nauka nie wypowiedziała jeszcze swego ostatniego słowa. Podczas gdy jedni uczeni uważają obszar, położony na południe od kaukaskiego masywu górskiego, za należący do Azji, inni sądzą, zwłaszcza ze względu na kulturalny rozwój Transkaukazji, że i ten kraj należałoby zaliczyć do Europy. Zależy więc do pewnego stopnia od waszego zachowania się, moje dzieci, czy miasto nasze zaliczone będzie do postępowej Europy, czy do zacofanej Azji".

Profesor uśmiechnął się z upodobaniem. Czterdziestu uczniów trzeciej klasy cesarskiego rosyjskiego humanistycznego gimnazjum w Baku, w Transkaukazji, aż zatknęło, gdy spojrzeli w tę otchłań wiedzy i zrozumieli, jaka ciąży na nich odpowiedzialność.

Przez chwilę milczeliśmy wszyscy: trzydziestu mahometan, czterech Ormian, dwóch Polaków, trzech sekciarzy i jeden Rosjanin. W pewnej chwili siedzący na ostatniej ławce Mehmet Haidar podniósł rękę i powiedział:

— Panie profesorze, my wolimy zostać w Azji.

Rozległ się głośny śmiech. Mehmet Haidar już po raz drugi uczęszczał do trzeciej klasy. Miał zresztą widoki przezimować w tej klasie raz jeszcze, gdyby Baku miało nadal należeć do Azji. Specjalny ukaz ministerialny bowiem pozwalał tubylcom Rosji azjatyckiej repetować klasę dowolną ilość razów.

Profesor Sanin, w swoim wygalonowanym mundurze rosyjskiego nauczyciela gimnazjalnego zmarszczył brwi:

— Ty zatem, Mehmet Ali, chcesz pozostać Azjatą. Chodź-no tu. Czy możesz uzasadnić twój pogląd?

Mehmet Hajdar wyszedł na środek, czerwony jak rak. Milczał, ale miał usta otwarte. Zmarszczył brwi i patrzył przed siebie głupawo. Nie wiedział, co powiedzieć. Podczas gdy czterech Ormian, dwóch Polaków, trzech sekciarzy i jeden Rosjanin bawili się jego głupotą, podniosłem rękę i oświadczyłem:

— Panie profesorze, i ja również wolałbym pozostać w Azji.

— I ty, Ali Khanie Szirwanszir? Chodź no na środek.

Profesor Sanin wysunął dolną wargę i w duszy zaklął losowi, który wygnał go aż na brzeg Morza Kaspijskiego. Potem chrząknął i rzekł poważnie:

— Może ty przynajmniej umotywujesz swoje zapatrywanie?...

— Owszem. Czuję się w Azji zupełnie dobrze.

— Nu da... A byłże ty kiedykolwiek w istinno dzikich, azjatyckich krajach, naprymier w Teheranie?

— Tak jest, panie profesorze. Ubiegłego lata.

— Nu da... Czyż widziałeś tam wielkie zdobycze jewropejskiej kultury, naprymier samochody?

— O tak, nawet bardzo wielkie. Takie, w których mieści się trzydzieści osób i więcej. Kursują nie po mieście, lecz od miasta do miasta.

— To są autobusy, a kursują dlatego, że tam kolei niet. To nie jest postęp, lecz zacofanie. Siadaj, Szirwanszir.

Trzydziestu Azjatów triumfowało. Patrzyli na mnie z uznaniem.

Profesor Sanin zamilkł speszony. Wszak było jego obowiązkiem wychować swoich uczniów na dobrych Europejczyków.

— Czy był który z was w Berlinie? — zapytał nagle.

Widocznie nauczyciel nasz miał dziś swój nieszczęśliwy dzień. Bo sekciarz Majkow podniósł rękę i oświadczył, że jako małe dziecko był w Berlinie. Przypomina sobie jeszcze dobrze duszną, niesamowitą kolejkę podziemną, hałaśliwą kolej i kromkę chleba z szynką, którą mu matka ukroiła.

(C. d. n.)

Nowy typ bezrobotnych w raju sowieckim

Od chwili przeprowadzenia ostatniej „czystki“ tysiące byłych komunistów, którzy dawniej należeli do partii i zajmowali najrozmaitsze stanowiska i posady pozostają obecnie bez pracy. Jak wiadomo, przeprowadzona przez komisarza generalnego bezpieczeństwa Jeżowa „czystka“, dzieli się na dwa okresy. Do stycznia 1938 wyrzucano masowo z partii wszystkich tych członków, co do których istniał chociażby cień podejrzenia, iż należą do opozycji. Na podstawie licznych donosów wykluczono z partii wówczas w niektórych okręgach prawie połowę członków organizacji partyjnej. Tak n. p. na Ukrainie, gdzie ogólna liczba członków komunistycznej partii Ukrainy wynosi około 300.000, przeszło 120.000 było wykluczonych z partii. W całym ZSSR ilość „wyczyszczonych“ osiągnęła imponującą liczbę około miliona.

Pod naciskiem tych faktów i szerzącego się wrzenia, Stalin postanowił zmienić nieco taktykę i w styczniu r. b. CK. wszechzwiązkowej partii komunistycznej powziął uchwałę, krytykującą dotychczasowe metody czystki i zalecającą nawet rehabilitację tych wykluczonych z partii komunistów, przeciwko którym nie ma konkretnych dowodów ich nastawienia opozycyjnego. Należy natomiast usunąć z partii tych komunistów, którzy bezpodstawnie oskarżali swoich kolegów o opozycję, aby wysługiwać się Stalinowi.

W ten sposób nastąpił drugi okres „czystki“, kiedy wykluczano z partii zbyt gorliwych denuncjatorów. Te wahania polityki Stalina wywołały oczywiście całkowity bezład w organizacjach partyjnych i w ogóle w sowieckiej polityce wewnętrznej. Wykluczenie z partii w warunkach sowieckich pociąga za sobą niezwykle ciężkie konsekwencje. Komunista wykluczony z partii nigdzie nie może otrzymać pracy, wszędzie jest bojkotowany i pozbawiony wszelkich środków egzystencji, skazany jest na śmierć głodową. Toteż milionowa rzesza wykluczonych z partii komunistów, opierając się na uchwałach styczniowych CK. WPK., przyznających im prawo do rehabilitacji, zapełnia dzisiaj kancelarie partyjne, domagając się przywrócenia ich w prawach. Milion bezrobotnych komunistów w Sowietach — oto jest obraz rzeczywistości sowieckiej, pełnej kontrastów i paradoksów. Ten milion bezrobotnych komunistów w obliczu śmierci głodowej składa liczne podania do władz partyjnych i czeka na rozstrzygnięcie swego losu. Nie przychodzi to jednak łatwo. Psychoza lęku przed wrogami ludu jest tak rozpowszechniona w Sowietach, że komunista, którego raz nazwano wrogiem ludu, wywołuje nieufność w tych nawet wypadkach, kiedy wykluczenie go z partii komunistycznej nastąpiło bez żadnych podstaw.

Wychodzący w Kijowie „Komunist“ przynosi taki obrazek z gmachu, w którym mieści się komitet partii komunistycznej w Dniepropietrowsku. Całymi dniami, pisze „Komunist“, korytarze komitetu partyjnego zapełniają ludzie. Większość z nich stanowią komuniści wykluczeni z partii, a obecnie przyjęci z powrotem po dokonanej rehabilitacji. Czekają oni na przydział do pracy. Czekają tygodnie i miesiące. Oto jeden z nich, niejaki Nabutowski. Został on w swoim czasie wykluczony z partii za rzekomą łączność z wrogami ludu. Wskutek tego stracił posadę naczelnika warsztatów kolejowych. W styczniu przywrócono mu prawa członka partii, bo jak się okazało, oskarżenia były bezpodstawne. Zaproponowano mu posadę dozorcy, której oczywiście nie przyjął. Obecnie chodzi z jednego pokoju do drugiego, prosząc dygnitarzy partyjnych o sprawiedliwość. Jednakowoż wszyscy zbywają go byle czym. Drugi przykład — komunista Petrenko, który zajmował stanowisko naczelnika jednego z wydziałów w wielkiej fabryce budowy maszyn. W lipcu 1937 r. usunięto go z partii i pozbawiono pracy. W lutym 1938 r. przyjęto go do partii z powrotem, lecz pracy dotychczas mu nie dano. Każdego dnia, kiedy Petrenko zwraca się do władz partyjnych z prośbą o pracę, odpowiadają mu stereotypowym „przyjdź jutro“.

I tak od wielu tygodni i miesięcy przelewa się poprzez biura i urzędy partyjne fala miliona bezrobotnych komunistów. Jest to prawdziwe signum temporis dyktatury stalinowskiej, rządzącej w imieniu proletariatu.

Społeczna działalność Zakładu im. Ossolińskich

Zakład Naukowy im. Ossolińskich we Lwowie rozwija nie tylko ożywioną działalność wydawniczą, naukową, biblioteczną i muzealną, opierając się m. in. na Towarzystwie przyjaciół Ossolineum, które — istniejąc przy Zakładzie — wzbogacą znacznie z własnych funduszów wszelkie zbiory Zakładu — ale prowadzi również działalność społeczną zakrojoną na bardzo szeroką skalę. I tak, jak dowiaduje się ajencja PIL, w zrozumieniu swej misji kulturalnej Zakład szerzy znajomość dobrej, polskiej książki wśród niezamożnej dziatwy. I tak n. p. w r. 1936 rozdał on za pośrednictwem Polskiego Radia i bezpośrednio biednej dziatwie szkolnej, zwłaszcza na kresach wschodnich i zachodnich, 46.000 egz. książek szkolnych i do czytania wartości zł. 77.500; — w roku 1937 rozdał książek za dwadzieścia kilka tysięcy złotych i ofiarował 10.000 zł. na stypendia, ufundowane dla młodzieży szkół średnich, kupieckich i powszechnych, nie licząc oczywiście normalnie udzielanych stypendiów akademickich i stypendium okrężnego im. H. Sienkiewicza. W roku bieżącym rozdano już kilka tysięcy egzemplarzy wydawnictw, głównie dla młodzieży kresowej i dla polskiej młodzieży we Francji.

Wśród wydawnictw

„W walce o niepodległość“ Józefa Piłsudskiego

Wybrany z 10 tomów Pism Wielkiego Marszałka ukazał się obecnie zbiór pt. „W walce o Niepodległość“, nakładem Gebethnera i Wolffa, znacząc najbardziej przełomowe etapy walk o Polskę. Styka nas on — w surowym klimacie wojny — bezpośrednio sam na sam z wielkością nie Tego, który pisał lecz Tego, który w walce rozkazywał i przemawiał. W walce o Niepodległość powstały te pisma i są jej żywym dokumentem. Wyboru dokonano z myślą o młodzieży, dla której postać Wielkiego Marszałka jest bliska a równocześnie daleka wzrastającym wciąż oddaleniem walk o Niepodległość. I oto książka ta zbliża te dawne, wielkie sprawy Ojczyzny — autentyzmem swym czyni nas bezpośrednimi widzami wymarszu pierwszej kadrowej, walk legionowych. Niezwykła przejrzystość i obrazowość stylu Marszałka czyni, że razem z utrudzonymi oddziałkami legionistów przeżywamy marsz nocny przez Ulinę Małą — niepokój walki o Korczyn, dziwną przygodę w Chyżówkach. W zwartych krótkich słowach — w lapidarnych skrótach brzmi w rozkazach Komendanta ten ton jedyny, nastrojony bezbłędnie jak kamerton na serce żołnierza — że dziś dreszczem oddźwięku odpowiada nań serce czytelnika. Z kart tej książki wieje wicher walki i triumfu, bohaterstwa i wielkiego trudu, człowieka, którego życiem była Polska odrodzona i niepodległa.

NOWE DZIEŁO PROF. KOLANKOWSKIEGO

Jak się dowiadujemy, prof. Ludwik Kolankowski, autor niedawno wydanych świetnych dziejów politycznych Polski Jagiellonów nosi się z zamiarem wydania w Państwowym Wydawnictwie Książek Szkolnych nowej wielkiej syntezy dziejopisarskiej obejmującej całość historii politycznej Polski. Zapowiedź ukazania się tej pracy znakomitego historyka, znanego z niezależności i stanowczości swoich sądów o ludziach i wypadkach, budzi zrozumiałe zainteresowanie w świecie naukowym i literackim. Poza tym przygotowuje prof. Kolankowski nowe wydanie „Polski Jagiellonów“, która ukaże się również nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie.

Na jubileusz Teatru Polskiego w Warszawie

Z okazji 25-lecia Teatru Polskiego ukazała się na rynku pięknie wydana księga p. t. „Teatr Polski w Warszawie“ (1913—1938), pióra Jana Lorentowicza. Obszerny tom otwiera portret założyciela i kierownika Teatru Polskiego — dyr. Arnolda Szyfmana. Tekst obejmuje 104 str. druku, podając dzieje i organizację Teatru Polskiego, konstrukcję repertuaru, oddzielne rozdziały poświęcone inscenizacjom i reżyserii, ilustracji muzycznej, sztuce aktorskiej, a dalej chronologiczny wykaz utworów, granych w Teatrze oraz zestawienia repertuarowe według autorów, spis występów zespołów cudzoziemskich, przedstawienia szkolne, przedsięwzięcia związane z Teatrem Polskim w ciągu 25 lat, oraz lista osobowa zespołu Teatru Polskiego w dniu jego otwarcia w 1913 r. oraz w dniu 31. I. 1938 r.

W dziale „Ilustracje i portrety“ z kolekcji 6.000 fotografij portretowych oraz zdjęć dekoracyj do utworów wystawionych w ciągu 25-lecia wybrano kilkaset najpiękniejszych zdjęć, które zajęły 8 arkuszy druku, plastycznie obrazując najciekawsze osiągnięcia teatru. Dział ten otwierają zdjęcia z „Irydiona“ wystawionego na otwarcie Teatru w 1913 roku w reżyserii Szyfmana, dekoracjach K. Frycza z Węgrzynem w roli tytułowej, zamykają zaś fotografie z „Gałązki rozmarynu“ — wielkiego sukcesu Teatru ostatniego sezonu.

Rysunek okładki, inicjały, przerywniki w drzeworycie oraz układ graficzny książki wykonał Stanisław Ostoja-Chrostowski. Piękne to wydawnictwo znakomicie obrazuje działalność zasłużonej placówki, o której tak pisze autor książki w zakończeniu:

„Atmosfera artystyczna pozwoliła Teatrowi Polskiemu przetrwać wszelkie przesilenia, do czego w znacznej mierze przyczynił się zespół artystów. Kierownik mógł nieraz podejmować zadania reprezentacyjne, pomimo, iż nie popierała ich żadna subwencja. Pod sam koniec 25-lecia nadeszła zasłużona chwila urzędowego niejako uznania: Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej stało się właścicielem gmachu Teatru Polskiego i opiekunem całej jego działalności, stwierdzając w ten sposób, iż teatr ten stanowi ważne monumentum naszej współczesnej kultury teatralnej“.

„program radjowy“

PIĄTEK, 1 KWIETNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze“. — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Lw. Audycja dal szkół: „Prima klasa“ — wesoła audycja pióra W. Budzyńskiego z udziałem Szczepka i Tońka i innych — na wsz. rozgł. P. R. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Pogadanka społeczna. — 13.50 Lw. „Płyty gramofonowe“. — 14.30 Lw. Giełda z udziałem orkiestry, solistów i chóru „Ceduła“. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna: „Nieznany poemat Al. hr. Fredry o Lwowie“ z komentarzem literackim prof. A. Komentarskiego. — 15.15 Lw. „Miasteczko Lwów“ w wyk. chóru Emerytelersów. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące ciepłe i zimne. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Hokus, pokus-dominikus“, wesoła audycja. — 16.00 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa — na wsz. rozgł. P. R. — 16.15 „Ze wspomnień komilitona“, lekka audycja muzyczno-słowna. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Pośrednictwo pracy“. — 17.15 Lw. „Z teki kompozytorów lwowskich“ — na wsz. rozgł. P. R. — 17.50 Przegląd wydawnictw. — 18.00 Komunikat śniegowy. Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Informator turystyczny. — 18.15 Lw. Transmisja koncertu z płyt z wieży Eiffla. — 18.35 Lw. „Portrety lwowskie“: Portret w oprac. prof. dr. S. Fidelskiego pt. „Portrecik pewnego miasta“. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe nadadzą: Chicago, Lwów, Nowa Zelandia, Stary Sambor, Pustomyty, Zimna Woda. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Kurant staroświecki: „Pan Eugeniusz“, szkic obyczajowy. — 19.30 Recital mandolinowy. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Koncert wieczorny. — W przerwie: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 21.55 Lw. „Pierwsza krajowa audycja telewizyjna“ ze Lwowa. Transmitują: Ameryka, Australia, Azja i Europa. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Komunikat meteor. — 23.00 Lw. Koncert życzeń połączony z produkcjami radiosłuchaczy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

17.10 M. Ostrawa. Pogad. w języku polskim.
21.00 Rzym. „Zygfryd“ — Wagnera.
24.00 Radio Paris. Koncert nocny.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Kanonem podniesienia obronności i uprzemysłowienia Polski są inwestycje energetyczne

Zapewne każdy z nas wie, co to jest t. zw. biały węgiel. W życiu miasta (niestety u nas jeszcze tylko wielkiego) spotykamy się z nim w trakcji kolejowej, w tramwaju, oświetleniu ulic, dróg, mieszkań i t. d. Ale daleko poważniejszą rolę odgrywa już dziś energia elektryczna w rozwoju przemysłu, a co za tym idzie w kształtowaniu się życia gospodarczego całych państw. Nic też dziwnego, że elektryfikacja kraju stała się dziś powszechną w państwach, o charakterze przemysłowym lub nawet o wysokiej kulturze rolnej. Toteż Stany Zjednoczone A. P. produkują w 1935 r. energii elektr. 123 miliardów kWh., Niemcy — 35, Francja — 16, Anglia — 24 i t. d. Polska zaś jedynie 2.8 miliarda kWh. Jest to więc niewiele. Zużycie zaś energii elektr. stało się miarą uprzemysłowienia i rozwoju kraju.

Ten „biały węgiel" stał się konkurentem węgla kamiennego i ropy naftowej tym groźniejszym, że przewód zaprowadzi go wszędzie — niemal nie zna przeszkód. Toteż przemysł, który się zorientował, że zastosowanie tego rodzaju energii mechanicznej daje maksimum korzyści, przestawił swoje urządzenia techniczne na użycie w swej produkcji tej właśnie energii. Ale i rzemiosło nie chciało pozostać w tyle, a tu i ówdzie nawet i rolnictwo. One też sięgają po niezliczone korzyści płynące z zastosowania elektryczności.

W gospodarczej sytuacji Polski elektryfikacja ma też specjalne zadanie: podniesienie potencjału obronności kraju. Jeśli nowe tereny węglowe, położone w pobliżu granicy mogą być łatwo zagrożone, musimy znaleźć inne, bezpieczniejsze źródła energii. A mamy je bardzo bogate w naszych górskich rzekach. Do dziś są one jeszcze niewykorzystane. Elektryfikacja Polski, przynajmniej jej części przemysłowej — to zabezpieczenie naszego przemysłu w przyszłej wojnie. Ale i w dzisiejszych, pokojowych czasach korzyści elektryfikacji są nie do pogardzenia.

Budowa zbiorników retencyjnych zapobiegnie powodziom i umożliwi żeglowność naszych rzek. A nie trzeba dodawać, że C. O. P. bez elektryfikacji nie odegra żadnej roli. Dotąd z naszych sił wodnych, szacowanych na 3.7 miln. KM wyzyskujemy (r. 1936) 0.1 miln. KM (Mały Roczn.). Marnotrawstwo naprawdę olbrzymie. A dla porównania powiedzmy, że niemiecki przemysł jest w 75% zelektryfikowany. Więc czas nadrobić zaniedbania.

Rząd, tworząc w 1937 r. plan inwestycyj przeznaczył wielkie sumy na rozwój energetyki elektrycznej i gazowej. Jak przedstawiają się osiągnięcia ostatniego roku na tym polu i co zamierzamy zrobić w najbliższej przyszłości w tej dziedzinie, pomoże nam w tym przemówienie p. Min. P. i H. Romana wygłoszone w czasie ostatniej sesji budżetowej.

Plan elektryfikacji Polski wynika z geograficznego położenia źródeł energetycznych, które na zachodzie mają w sąsiedztwie węgiel kamienny, na wschodzie zaś gaz ziemny. Z płd.-zach. krańców Rzplitej, bogatych w energię mechaniczną, musimy ją przesyłać ku centrum kraju. To umożliwi rozbudowę i uszlachetnienie życia gospodarczego we wszystkich kierunkach. W celu połączenia źródeł energetycznych plan inwest. przewiduje budowę t. zw. podkarpackich szyn zbiorczych bardzo wysokiego napięcia z zagłębia węglowego przez Kraków, Mościce, Rzeszów, Przemyśl do Lwowa. Od linii tej zostaną przeprowadzone linie przesyłowe b. wysokiego napięcia do głównych ośrodków spożycia energii elektr. Równocześnie będą rozbudowywane okr. sieci, rozdzielcze wysokiego napięcia o znaczeniu lokalnym.

W r. ub. stosownie do planu elektr. inwestycje objęły budowę 2 dalekosiężnych magistrali b. wysokiego napięcia: Starachowice—Warszawa i Mościska—Rzeszów, a dalej realizację „elektryfikacji okręgowej". Linia przesyłowa Starachowice—Warszawa będzie uruchomiona w połowie 1939 r. (Koszt jej wyniesie ca 9 miln .zł.). Linia Mościce—Rzeszów uruchomiona zostanie w końcu przyszłego roku (kosztem 7 miln. zł.). Projektowana jest też linia przesyłowa Rożnów—Mościce, mająca na celu wykorzystanie budowanej w Rożnowie elektrowni wodnej (koszt 5 miln. zł.). W grudniu ub. r. uruchomiona została linia przesyłowa b. wysokiego napięcia Mościce—Starachowice, którą na odległość 120 km. przesyła się energię o napięciu 150 tys. volt.

Rok ubiegły wzbogacił nas również o 7 linij przesyłowych wysokiego napięcia o łącznej 356 km. Obecnie jest na ukończeniu 5 linji o dług. 159 km. Spośród już wybudowanych i uruchomionych okręgowych linij wysokiego napięcia największe znaczenie mają: linia przesyłowa Mościce—Rzeszów i Starachowice — Sandomierz — Nisko. Mają one zaopatrzyć w elektryczność przemysł Rzeszowa i zakłady budującego się C. O. P.

Jeśli chodzi o gazyfikację kraju, to w r. ub. przedsiębiorstwo „Polmin" kosztem 10 miln. zł. wybudowało ciąg główny dług. 176 km. z Rostok przez Frysztak — Sędziszów — Kolbuszowę — Majdan — Tarnobrzeg — Sandomierz — Chmielów — Ostrowiec — Kunów do Lubieni oraz odgałęzienia boczne Lubienia — Starachowice i Sędziszów — Rzeszów dług. 28.5 km.

Ustawa inwestycyjna z r. ub. przeznaczyła 12 miln. zł. na cele elektryfikacyjne. W r. bież. Rząd przeznaczył tę samą kwotę. Zostanie ona zużyta w ten sposób, że kosztem 3 miln. zł. kontynuowana będzie budowa linii b. wysokiego napięcia Starachowice — Warszawa, która to linia ma zasadnicze znaczenie dla przemysłu centralnych województw Polski. Kosztem 2.5 miln. kontynuowana będzie budowa linii b. wysokiego napięcia Mościce — Rzeszów, która ma stanowić połączenie źródeł energii wodnej i gazu ziemnego z zagłębiem węglowym. W b. r. rozpocznie się budowę linii przesyłowej Rożnów — Mościce, budowę rozdzielni w elektrowni w Czchowie, elektryfikację okr. przemyskiego, budowę szeregu sieci okr. w całym kraju, budowę elektrowni w Brześciu n/B., inwestycje elektryfikacyjne ziem wsch. w skromnych, narazie pionierskich ramach. Ustawa też przewidziała pomoc kredytową dla elektryfikującego się przemysłu drobnego i rzemiosła.

Zapotrzebowanie i wytwórczość energii elektr. stale wzrasta tak, że w r. ub. wyniosła ona 3599 miln. kWh, wobec 2242 w 1932 r. Indeks wytwórczości energii elektr. w stosunku do roku najwyższej koniunktury wykazał 118.

Jak więc widzimy plan elektryfikacji zakrojony jest na olbrzymią miarę. Ale inicjatywie Rządu i jego poczynaniom musi przyjść z pomocą społeczeństwo, a zwłaszcza sfery gospodarcze, świadome niebywałej kluczowej doniosłości, wprost problemu zaopatrzenia kraju w energię mechaniczną.

Należy jednak pamiętać o tym, że rozbudowa sieci zarówno elektrycznej, jak i gazowej, może i musi postępować równomiernie z zapotrzebowaniem rynku. Na ziemach wsch. elektryfikacja nie dojrzała jeszcze. Elektrownie lokalne, a w najlepszym razie okręgowe muszą dopiero „lansować elektryczność". Potrzeby tych ziem w tej dziedzinie nie wychodzą jeszcze poza rogatki miast i miasteczek. Nie słusznymi więc wydają się — naturalnie z punktu widzenia państwowej struktury gospodarczej — utyskiwania na temat pomijania ziem wsch. w inwestycjach elektrycznych. Należy unikać przesady, bo jest ona w wysokim stopniu szkodliwa. O lokowaniu funduszów inwestycyjnych nie może decydować żaden sentyment regionalny. Tu tylko i wyłącznie — jak już wspomnieliśmy — rozstrzygną rzeczywiste lub prawdopodobne potrzeby. Pierwsze w procesie elektryfikacyjnym muszą być uwzględnione tereny o pewnym stopniu uprzemysłowienia, leżące w bezpośrednim sąsiedztwie źródeł tej energii. One, zresztą, mając największą gęstość zaludnienia, wymagają rozwinięcia innych, poza rolniczych gałęzi produkcji.

Potem kolej na elektryfikację całego kraju.

R.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.97 — 89.50, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 527 — 524 1/2, floreny hol. 294.54 — 292.80, franki franc. 16.54 — 16.04, fr. szwajc. 122.05 — 121.25, funty ang. 26.42 — 26.26, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 15.20 — 13.80, kor. duńskie 117.90 — 117.05, kor. norw. 132.73 — 131.75, kor. szwedz. 136.19 — 135.20, liry włoskie 23.20 — 22.60, marki fińskie 11.69 — 11.25, marki niem. 102.00 — 98.00, marki srebrne 112.00 — 108.00, Tel Tel Aviv 26.42 — 26.28, Mediolan 27.96 — 28.03 — 27.89.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.50, 3 inwest. 1 em. 81.00 — serie nienotowane, 3 inwest. 2 em. 80.50 — serie nienotowane, 5 konwersyjna 70.50, 5 kolejowa 67.00, 4 premj. dolarowa nienotowana, 4 konsolidacyjna 66.00 — 65.50 — ost. drobne.

Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 111.25. Lilpop 65.25, Modrzejów 13.50, Żyrardów 69.50.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.75 — 89.97 — 89.53, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 293.80 — 294.54 — 293.06, Kopenhaga 117.90 — 117.30, Londyn 26.35 — 26.42 — 26.28, N. Jork czek 530 1/4 — 531 1/2 — 529, kabel 530 1/2 — 531 3/4 — 529 1/4, Oslo 132.40 — 132.73 — 132.07, Paryż 16.34 — 16.54 — 16.14, Praga 18.52 — 18.57 — 18.47, Sztokholm 135.85 — 136.19 — 135.51, Zurych 121.75 — 122.05 — 121.45, Wiedeń 99.25 — 98.75, Helsinki 11.66 — 11.69 — 11.63, Montreal 528 3/4 — 526 1/4, Tel Aviv 26.42 — 26.28.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 278 ton, tend. zwyżk. Żyto obrót 159 ton, tend. zwyżk. Jęczmień obrót 163 ton, tend. l. zwyżk. Owies 32 ton, tend. spokojna.

Ogólny obrót 1.802 ton.

Niemcy zyskały drogą Anschlussu szereg cennych złóż mineralnych

Jak już donosiliśmy, przyłączenie Austrii do Rzeszy zwiększy znacznie stan posiadania złóż mineralnych Rzeszy. Roczna produkcja tych złóż wynosi: 3.500 tys. ton węgla, 1.900 tys. ton rudy żelaznej, 8.500 ton ołowiu, 5.200 ton cynku, 11 tys. ton metali ołowianych, 1 tys. ton miedzi, 2 tys. ton rudy miedzianej, 33 tys. ton oleju skalnego, 22 tys. ton grafitu, 300 tys. ton talkum, 400 tys. ton magnezytu, 400 tys. ton żelaza surowego, 700 tys. ton stali, 430 tys. ton żelaza i 6 miln. hektolitrów soli. Nadmienić należy, że przy zapewnionym zbycie produkcja we wszystkich gałęziach będzie mogła być jeszcze bardziej zwiększona. Warto też zaznaczyć, że produkcja magnezytu w Austrii wynosi prawie połowę produkcji światowej, to samo dotyczy talkum.

Krajowe fabrykaty przewyższają zagraniczne

Z nadchodzącą wiosną rozpocznie się w Czchowie budowa sztucznego zbiornika wodnego, który stanowić ma uzupełnienie zbiornika w Rożnowie. W związku z tym bawiła w Czchowie komisja międzyminist., która przeprowadziła na miejscu b. ciekawe doświadczenia. Do tego czasu mianowicie budowę ścian stalowych powierzano fabrykom zagranicznym. Obecnie „Wspólnota Interesów" przedstawiła własnej konstrukcji oraz produkcji ściany stalowe, które w niczym nie ustępują produkowanym za granicą.

PODWYŻKA PŁAC ROBOTNIKÓW TARTACZNYCH

W tartaku ks. Sanguszki płace robotników, zatrudnionych przy klocowaniu, zostały podwyższone o 30 proc. Nowa umowa zbiorowa obowiązuje od 26 lutego b. r.

Wydawnictwo Lwowskiej Izby Rolniczej

Nakładem Lwowskiej Izby Rolniczej ukazała się ciekawa książeczka Eugeniusza Tomaszewskiego Insp. Hodowli drobiu L. I. R. p. t.: „Zbyt drobiu żywego". Książeczka, której autorem jest wybitny fachowiec w tej dziedzinie, zawiera szereg uwag o premiowaniu eksportu drobiu bitego, dostawach do rzeźni eksportowych, sprawozdanie dotychczasowej na tym polu działalności i inne.

Książkę tę winien w okręgu Lwowskiej Izby Rolniczej przeczytać każdy hodowca drobiu, by ustrzec się przed wielu niepotrzebnymi błędami.

Cena książki bardzo przystępna.

Wiadomości dnia

1 kwietnia

Piątek
Hugona
Jutro: Franciszka
Wschód słońca 5·13
Zachód „ 18·8

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Piątek, 1. IV. 7.30 „U mety".
Sobota, 2. IV. 7.30 „U mety".
Niedziela, 3. IV. 12.00 IX. koncert, 3.30 „Donogoo Tonka", 7.30 „U mety".

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 1. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".
Sobota, 2. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".
Niedziela, 3. IV. 3.30 „Byliśmy młodsi", 7.30 „Małżeństwo jakich mało".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Huragan".
ATLANTIC: „Bohater naszych czasów".
BAŁTYK: „Bohaterowie morza".
CASINO: „Korsarze".
CHIMERA: „Taniec szczęścia i rozpaczy".
EUROPA: „Perły korony".
GLORIA: „Skowronek" i „Bogate biedactwo".
GRAŻYNA: „Kościuszko pod Racławicami".
KOPERNIK: „Szef wywiadu".
MARYSIEŃKA: „Romans szulera".
METRO: „Ziemia błogosławiona".
MUZA: „Kiedy jesteś zakochana".
PALACE: „De-De".
PAX: „Ostatnia salwa"
RAJ: „Ubóstwiana".
RIALTO: „Nieusprawiedliwiona godzina".
STYLOWY: „Huragan" i rewia.
ŚWIT: „Barbara Radziwiłłówna" i „Nie miała baba kłopotu".
TON: „Walka o złote pola" i „Strzelec z Bengali".
UCIECHA: „Magiczny klucz" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2, Legionów 3 (oficyny): „Alpy" Matterhorn, Jungfrau, Mönch itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Austria"

TEATR

— TEATR WIELKI. Dziś i jutro w sobotę wieczorem powtórzenie ostatniego dzieła głośnej trylogii wielkiego polskiego dramaturga Karola Huberta Rostworowskiego „U mety" w znakomitym wykonaniu zespołu: Ankwicz - Szyjkowska, Zbierzowska, Zielińska, Machalski, Madaliński, Syndler, Kipeniówna, Kępka-Bajerski, Leliwa, Mierzejewski, Ratschka, Staszewski, Szalawski, Szletyński, Wilczkowski, Zintel, w wysokowartościowej realizacji scenicznej wybitnego reżysera scen polskich K. Borowskiego, w pięknej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. Abon. 17.

— **TEATR ROZMAITOŚCI** dziś wieczorem wystąpi z nową premierą sezonu, lekką komedią pt. „Małżeńsko jakich mało" pióra popularnego na scenach polskich wybitnego pisarza węgierskiego Wł. Fodora. Tematem nowej komedii Fodora jest nawracająca się miłość ludzi o dużej różnicy wieku, spotkania wiosny życia z jej jesienią, przedstawiona w żywej i pełnej humoru akcji, o pogodnym sentymencie. Obsadę premiery, przygotowanej w opracowaniu scen. reżys. H. Szletyńskiego tworzą: Mazarekówna, Paszkowska, Kruszelnicka, Pitołajówna, Rawska, Szymański, Guttner, Kalinowski, Lewicki, Przystawski, Szletyński. Nowa oprawa dekoracyjna M. Różańskiego.

— **NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA** po cenach zniżonych dadzą powtórzenia: w Teatrze W. „Donogoo Tonka" — w T. Rozm. oryginalnego widowiska „Byliśmy młodsi", które mimo pełnego powodzenia zostanie odegrane już po raz ostatni. Na obydwa przedstawienia ważne abonamenty.

— **ROSE-MARIE", NOWA PREMIERA MUZYCZNA.** W najbliższym czasie w Teatrze W. ukaże się nowa muzyczna premiera światowej sławy operetka „Rose-Marie" Frimmla, kompozytora niezapomnianego i tak bardzo sukcesowego „Króla włóczęgów" w reżyserskim opracowaniu F. Kuligowskiego, w muzycznym J. Munda, w obsadzie: Ankwicz - Szyjkowska, Bielicka, Kaupe (partia tytułowa), Stadnikówna, Borowy, Kuligowski, Mierzejewski, Nieprzewski, Szalawski, Więckowski, Zintel. Strona choreograficzna w zwiększonym zespole baletowym w opracowaniu znanego baletmistrza Paplińskiego, który wraz z swoją partnerką uroczą primaballeriną Milą Kołpikówną weźmie udział w popisach solowych. Bogata, pełna efektownych pomysłów oprawa dekoracyjno-kostiumowa M. Różańskiego.

— **IX. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LWOWSKIEJ W TEATRZE WIELKIM,** ostatni w okresie przedświątecznym, odbędzie się w najbliższą niedzielę na poranku o godz. 12-tej w południe z udziałem Polsk. Tow. śpiewaczego „Echo-Macierz" pod dyrekcją J. Kołaczkowskiego.

— **DORA KALINÓWNA,** znakomita artystka charakterystyczna, po powrocie z tury w Anglii i Francjii uwieńczonej olbrzymim powodzeniem, wystąpi we Lwowie z koncertem we wtorek, 5 kwietnia w sali Pol. Tow. Muzycznego. Sztuka odtwórcza Kalinówny w sferze recytacji, piosenek i scen charakterystycznych jest tak rozciągła i stoi na takim wysokim poziomie, że budzi podziw i zachwyt. Typy, jakie Kalinówna tworzy, porównać można tylko z kreacjami Lucji Boyer — Charle Chaplina — lub Wiktora Chenkina. — Talentem swoim olbrzymim, skalą sztuki odtwórczej zdobyła sobie Kalinówna w ubiegłym roku również i publiczność lwowską.

RADIO

— **RADIOFONIZACJA SZPITALI NA POMORZU.** W Wydziale Zdrowia Pomorskiego Urzędu Woj. odbyła się specjalna konferencja, poświęcona omówieniu planu całkowitej radiofonizacji szpitali. Rozgłośnia Pomorska przygotowała na konferencję specjalne schematy prawidłowej instalacji odbiorczej w szpitalach z uwzględnieniem urządzeń zabezpieczających czystość odbioru. Schematy te wraz z przybliżonymi kosztami instalacji rozesłane zostały poszczególnym dyrektorom szpitali celem uwzględnienia w budżetach na rok bieżący. W pierwszych dniach kwietnia odbędzie się w Toruniu zjazd lekarzy. Na porządku obrad zjazdu znajduje się sprawa radiofonizacji szpitali ze względu na zbawienny wpływ radia na chorych.

— **REPORTAŻ Z BIUR FUNDUSZU PRACY.** O pracy biur Funduszu Pracy będzie mowa w pogadance 1 bm. o 17. Autorem pogadanki jest R. Dalborowa.

Prima Aprilis...

(a) Żyjący w XVII w. poeta Wacław Potocki w swych „Jovialitates albo żarty i fraszki do rozweselenia i rozrywki światowego czytelnika" pisze tak o dniu dzisiejszym:

— „Prima Aprilis albo pierwszy dzień kwietnia
do rozmaitych żartów moda staroletnia".

W dawnej Polsce w dniu pierwszego kwietnia zwodzono się nażarty, opowiadano sobie zmyślone wiadomości, czyhano na naiwnych czy nieuważnych, których łatwowierność była tematem nieopisanej nieraz wesołości. Wcześnie ten zwyczaj żartobliwego zwodzenia drugich pojawił się w Polsce, zwyczaj to jednak obcy, gdyż w zachodnich krajach powstały i do ziem naszych z Niemiec przeszczepiony, rozpowszechniał się zrazu wśród szlachty i mieszczan, później zaś wśród całego społeczeństwa. Właściwie początek „Prima Aprilis" nie jest znany.

Glogier a obok niego inni utrzymują, że zwyczaj ten pochodzi od uroczystości starorzymskich, urządzanych na cześć bożka śmiechu i wesołości w dniu 1 kwietnia, rozpoczynali bowiem Rzymianie w tym dniu nowy rok wśród najweselszych zabaw, w których zwodzenie drugich miało być jednym z pobudek uciechy. Łukasz Gołębiowski mniema, że powrót wiosny powszechną sprawiał radość i skłaniał do wesołości, gdyż „nic tak snadnie śmiechu nie budzi, jak niewinne jakieś zwodzenie; stąd szyderstwo, że się nie poznał na tem, iż się dał podejść"...

Rzucano tedy w dawnej Polsce na lewo i prawo żarty, przesyłano sobie żartobliwe paczki i podarunki oryginalne, które obdarowany z ciekawością rozwijał, aby się w końcu przekonać, że padł ofiarą kwietniowego żartu. Gęsto krążyły w tym dniu anonimowe listy, ukazywały się nawet specjalne druczki, zawierające wiele, nieraz niewymyślnych konceptów, z tym przeważnie epilogiem:

— „Jeżelim cię trochę zwiódł, wybaczyć mi proszę,
że dziś Prima Aprilis o tym ci donoszę".

Na tym tle ogólnego zwodzenia w dniu pierwszego kwietnia powstały staropolskie przysłowia:

— „Na Prima Aprilis nie wierz, bo się omylisz"

albo

— „Nie czytaj, bo się omylisz".

Lud nazywał ten zwyczaj po swojemu: „prymaprylis".

Zachował się ten zwyczaj zarówno w mieście, jak i na wsi po dzień dzisiejszy. Ujęty nieraz w formę lekką a dowcipną, nieci często wiele wesołości a czasem ze złośliwego łuku zgryźliwym jadem zaprawiona strzała, w anonimowej oprawie padająca z ukrycia, budzi wręcz przeciwne uczucia. W ostatnich latach „Prima Aprilis" zdaje się schodzić z użycia i ludzie nie okazują zbytniej ochoty igrania w dniu pierwszego kwietnia. „Dobry żart — tynfa wart" — zjawia się coraz rzadziej...

Motorówki do Czortkowa i Zaleszczyk

Od 15 kwietnia b. r. motorówka Lwów—Tarnopol kursować będzie codziennie do Czortkowa, a w sezonie letnim, t. j. od 22. czerwca do 15. października do Zaleszczyk. Motorówka odchodzić będzie ze Lwowa o 18.20, przyjazd Tarnopol 20.13, przyjazd Czortków 21.52, przyjazd Zaleszczyki (od 22 czerwca do 15 października) g. 22.50. Powrót: Zaleszczyki (od 22 VI. do 15 X.) godzina 4.54, Czortków 5.55, Tarnopol 7.42, Lwów przyjazd 9.29. W niedziele i święta uruchomiona będzie motorówka week-endowa do Zaleszczyk od 26 czerwca do 16 października. Motorówka ta odchodzić będzie ze Lwowa o godz. 7.28, przyjazd Zaleszczyki 12.18, powrót tego samego dnia, Zaleszczyki odjazd 18.12, Lwów przyjazd 22.58.

Mimochodem

Syndykat aklamantów i dziedzicznych prezesów

Jest we Lwowie organizacja, której działalność streszcza się w corocznych wyborach kilku członków zarządu przez aklamację. Tą organizacją jest lwowski kadłubowy syndykat dziennikarzy, reprezentujący polaków pracujących w polsko-żydowskiej prasie folksfrontu, względnie frontu demokratycznego, dziennikarzy z prasy sjonistycznej i żargonowej oraz endeckich antysemitów.

Czytając coroczne sprawozdania z przebiegu walnego zgromadzenia tej organizacji, zamieszczane w lwowskich brukówkach frontu demokratycznego i w miejscowym organie Stronnictwa Narodowego — sądzić by należało, że w tej arcydemokratycznej, bo przez demokratów i Żydów rządzonej organizacji, naprawdę przestrzegane są formy demokratyczne. Tymczasem w rzeczywistości obowiązuje tam zasada dożywotnich prezesów, która nawet ma być podobno zmieniona w kierunku prezesury dziedzicznej z ojca na syna, bo tego wymagają interesy wydawnicze pewnego koncernu lwowskiego.

Ostatecznie mógłby być ten prezes dziedziczny, ale w tym arcydemokratycznym syndykacie obowiązuje także i dożywotność na stołku wiceprezesowskim: Hescheles musi być, bo tak chce „Chwila", żargonówki i brukówki! I to musi być wybrany przez aklamację, i to koniecznie także głosami endeków. Co za konsolidacja „narodowa": Hescheles aklamuje Matjasika, a Matjasik — Heschelesa!

Na tle tej sielanki aż prosi się komentarz z „Warszawskiego Dziennika Narodowego", ze zmienionymi tylko trzema słówkami:

„Rzuca to (aklamacyjne gesty endeckich dziennikarzy — Red.) sporo światła na tak zwany antysemityzm obozu narodowego i stanowi dobrą próbę realnej wartości nacjonalizmu starego Stronnictwa Narodowego wypieku, Żydom zaś daje dalszą możność działania w tej sprawie dla naszego gospodarstwa narodowego" — no i zdaniem naszym dla unarodowienia publicystyki i kultury polskiej. A trzeba jeszcze wiedzieć, że p. Matjasika i jego kolegów z miejscowego organu Stronnictwa Narodowego reprezentować będzie w Warszawie na terenie Związku Syndykatów pan... Weinstock, znany działacz sjonistyczny i członek rady lwowskiego kahału, znowu długoletni, przypuszczalnie też dożywotni, delegat „polskiego" syndykatu dziennikarzy lwowskich.

Ładna zabawa i wzruszająca konsolidacja „narodowa".

Zmiana rozkładu jazdy

Od 15. maja b. r. na linii Lwów—Stanisławów pociąg osobowy, który obecnie odchodzi o 14.26, odchodzić będzie ze Lwowa jako przyśpieszony o 15.59 i przybędzie do Stanisławowa o 17.53. Pociąg ten pierwszy postój będzie miał dopiero w Chodorowie. Pociąg ranny osobowy odchodzić będzie ze Lwowa o 7.20, zamiast jak obecnie godz. 7.28. Na linii Śniatyn—Kuty przez teren rumuński uruchomiona będzie komunikacja pasażerska od 15. maja do 30. września.

Nowe schronisko w Łupkowie

Z końcem ubiegłego miesiąca odbyło się poświęcenie i uroczyste otwarcie nowego schroniska w Łupkowie, urządzonego przez Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Sanoku w tak zwanej „Wartowni", przy tunelu. Schronisko jest cały rok zagospodarowane i posiada restaurację turystyczną, a oddane do użytku turystów już w ubiegłym sezonie narciarskim cieszyło się wielką frekwencją.

— **1.000 OSÓB ZDOBYŁO NAGRODY.** 27 bm. w czasie audycji radiowej odbyło się wręczenie nagrody laureatowi Wielkiego Konkursu Zimowego. Zdobywcą samochodu „Chevrolet" został mieszkaniec Łodzi p. Br. Micielski. W czasie audycji podane zostały również nazwiska tych, którzy zdobyli kilka dalszych nagród. Imieniem Polskiego Radia przemawiał dyr. inż. Konarski, po czym wręczył p. Micielskiemu klucze zdobytego przezeń samochodu. Audycji dopełnił krótki wywiad mikrofonowy z laureatem konkursu oraz transmisja momentu, kiedy uradowany zwycięzca odjeżdża z przed siedziby radia przy ul. Zielnej nr. 25 zdobytym przez siebie autem. Kolejność głosów speakerów zapowiadających audycje konkursowe była następująca: Audycja grudniowa: pp. Świętochowski, Bocheński, Opieński. Audycja styczniowa: pp. Bocheński, Opieński, Świętochowski. I-sza audycja lutowa: pp. Opieński, Świętochowski, Bocheński. II-ga audycja lutowa: pp. Świętochowski, Opieński, Bocheński. Nazwiska tysiąca zwycięzców w Konkursie Radiowym podane są w nr. 14 z dn. 3. IV. br. tygodnika „Antena".

ODCZYTY I WYSTAWY

— **Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART.** 1-go kwietnia br. o 19.30 prof. dr. M. Polaczkówna wygłosi odczyt pt. „Szkocja i Szkoci". W odczycie tym podzieli się wybitna geografka ze słuchaczami wrażeniami ze swojej podróży do Szkocji. Bilety od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. w przedsprzedaży u G. Seyfartha, Akademicka 6, — wieczorem w dniu odczytu przy kasie.

— **POL. STOW. KOBIET** z wyższym wykształceniem zawiadamia, że 1. 4. odbędzie się w lokalu własnym, Batorego 38 o 18.30 odczyt p. doc. dr. Ł. Charewiczowej p. t. „Prasa Kobieca". Goście mile widziani.

— **KOŁO PAŃ LW. ZAW. ZW. ART. PLAST.** organizuje [illegible]. bm. o 19-tej w lokalu przy pl. Mariackim l. 9 dyskusję na temat: „Kultura artystyczna współczesnego Lwowa". Wstęp wolny dla Koła Pań, członków Lw. Zaw. Zw. Art. Plast. i Zw. Zaw. Lit. Pol.

ZEBRANIA

— **RODZINA WOJSKOWA,** Lwów, Jabłonowskich 30. Dn. 1 bm. o 17.30 pogadanka p. St. Dżystkowej pt. „Udział kobiet w pracy społecznej".

RÓŻNE

— **ZEBRANIE HARCERZY Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ.** Zarząd Koła Lw. Harcerzy z czasów walk o Niepodległość zawiadamia swoich członków, że zebranie odbędzie się 3 kwietnia o 10 w lokalu Koła przy ul. Kurkowej 12. Równocześnie Zarząd zwraca się do wszystkich dawnych skautów z lat 1910-1918, którzy jeszcze się nie zarejestrowali w Kole, by uskutecznili to w dniach najbliższych. Godziny urzędowe sekretarza codziennie od 12—13 i w środy i piątki od 18.30 do 19.30 Lwów, Kurkowa 12.

— **IZBA RZEMIEŚLNICZA** we Lwowie. Zakończenie kursu handlowo-rachunkowego dla rzemieślników 1-go kwietnia o 7.30 w sali żółtej Izby Przemysłowo-Handlowej, Bourlarda 5.

— **OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE.** W dniach 1, 2, 4, 6, 7, 9, 11, 13, 20, 21, 23, 25, 27, 28 i 30 IV. b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— **LIGA OCHRONY ZWIERZĄT** we Lwowie zawiadamia, że eksponaty z wystawy „Zwierzęta i przyroda w sztuce" można odbierać we czwartek 31. III. od 14-tej oraz w piątek I. IV. godz. 10—14 w Muzeum Przemysłowym.

— **„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI".** W sali Stow „Gwiazda", ulica Franciszkańska 7, w niedzielę, 3 kwietnia 1938 r. w 144-tą rocznicę Bitwy Racławickiej, a na rzecz budowy pomnika ku czci poległych Abrahamczyków, zespół „Sceny Gwiazdy" przedstawi sztukę historyczno-ludową ze śpiewami w 7-miu obrazach Władysława L. Anczyca z muz. Hoffmana „Kościuszko pod Racławicami". Reżyseria: Marian Lech. Dyrekcja muzyczna: Tadeusz Osada. Dekoracje: Karol Zajączkowski. Kostiumy: szatnia teatr. „Gwiazdy". Udział bierze orkiestra symfoniczna „Gwiazdy". Bilety w cenie: 2 zł., 1 zł. 50 gr., 1 zł., oraz stojące po 50 groszy nabywać można w Sekretariacie Komitetu, pl. Wilsona 3, tel. 272-3016. Początek o godz. 19-tej wieczór. Czysty dochód na budowę pomnika ku czci poległych Abrahamczyków.

— **ZMARLI WE LWOWIE.** Piotr Mędrys l. 76. Jadwiga Żeńczykowska l. 56. Maria Łukowska l. 80. Dr. Aleksander Lityński l. 29. Eugeniusz Raczyński l. 68. Emil Vambera, l. 53. Kazimierz Makowski l. 54. Władysław Boznański l. 39. Michał Spang l. 42. Włodzimierz Kruszelnicki l. 56. Franciszek Piórkowski l. 60. Feiga Rosenfeld l. 92. Simon Kalisch l. 75. Rebeka Fechter l. 70. Bernard Fisch l. 63. Baruch Friedman l. 74. Antonina Menkesowa l. 72. Laura Stempel l. 82. Markus Grossman l. 49. Regina Soller l. 69.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH.** Od dnia 27 marca do dnia 2 kwietnia mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopad 75. — Margulìesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Wartanowicz Józef z małżonką, wł. dóbr — Dźwiniacz. Chrzanowski Stefan, inżynier — Baworów. Hr. Mycielski Jan, wł. dóbr — Wiśniowa Roja Wacław, dyr. dóbr — Brzeżany. Newolin - Lipińskaja Delia, artystka — Bukareszt. Lajtai Walter, artysta — Budapeszt. Kraft Władysław, przem. — Drohobycz. Bogdanowicz Adam, dyrektor — Kraków. Hr. Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzechowa. Dr. Brettler Joachim, prokurent — Kołomyja. Willner Piotr, wł. dóbr — Biała. Bieroński Kazimierz, kupiec — Warszawa. Bar Borek, Preckowa Klementyna, wł. dóbr — Chotylub. Schmidt Adolf, dyr. kopalni — Brzozów. Widy Andrzej, kupiec — Katowice. Ogórkiewicz Władysław, technik — Warszawa. Zawładower Hersz, kupiec — Warszawa. Brückert Alfons, urzędnik — Łódź. Kotkowski Izrael, kupiec — Łódź. Chmielewska Maria, żona notarj. — Trembowla. Kaznowska Eleonora, żona notarj. — Trembowla. Cząstka Jan, inżynier — Krosno. Mendelson Ber, przemysł. — Warszawa. Michałkiewicz Jerzy, inż. — Warszawa. Orłowski Stefan, agronom — Wilno. Dr. Berlin Maksymilian, dyr. fabr. — Częstochowa. Rogoyska Helena, żona urzędn. — Rypne. Liebeskind Alfred, kupiec — Kraków. Janiszewska Maria, ziemianka — Warszawa. Kociaczkiewicz Marek, wł. dóbr — Żubracze. Steinsberg Marian, kupiec — Warszawa. Dr. Künstler Stanisław, pułkownik — Warszawa. Gałczyńska Zofia, wł. dóbr — Czartowczyk. Jungerman Szalam, przemysł. — Krosno.

Uchwały Walnego Zjazdu Delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Państwowych

W dniach 27 i 29 marca r. b. obradował w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Kół S. U. P. w obecności reprezentantów wszystkich ośrodków urzędniczych w kraju.

Otwarcia Zjazdu dokonał prezes S. U. P., p. Gustaw Zieliński. Na przewodniczącego Zjazdu powołano dr Kraussa ze Lwowa. Przemówienia powitalne wygłosili dr Orlański w imieniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych i Rady Naczelnej Związków Zawodowych Pracowników Samorządowych, p. Kościński w imieniu Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i Związku Pracowników Skarbowych, p. Lebedowicz w imieniu Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych i prezes Nowicki w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego. W przemówieniach powitalnych podkreślano rolę S. U. P. w pracach międzyzwiązkowych i postawę tej organizacji w ostatnim rocznym okresie.

Z uchwał zjazdowych zasługują na uwagę: rezolucja w sprawie kongresu, deklarująca: „ścisłą solidarność z uchwałami kongresu styczniowego w przeświadczeniu, że realizacja tych uchwał leży nie tylko w interesie szerokich mas pracujących, lecz jest nakazem zdrowo pojętej racji stanu" rezolucja o konieczności natychmiastowego uchylenia podatku specjalnego i rewizji obecnych przepisów uposażeniowych oraz rezolucja w sprawie akcji konsolidacyjnej, w której Zjazd aprobował dotychczasową linię władz związkowych na terenie C. K. P., stwierdzając, że „w akcji konsolidacyjnej widzi jedyną właściwą drogę dla zabezpieczenia pracownikowi umysłowemu właściwej pozycji i roli w społeczeństwie oraz jedyny skuteczny środek, wiodący do realizacji pracowniczych postulatów zawodowych w duchu sprawiedliwości społecznej". Rezolucja nakłada na Koła terenowe S. U. P. obowiązek czynnego ścisłego współdziałania z lokalnymi komisjami porozumiewawczymi oraz stwierdza, celowość i potrzebę współdziałania pracowniczego ruchu zawodowego z ruchem zawodowym robotniczym i z ruchem spółdzielczym.

Szczególnie mocne akcenty zawiera rezolucja w sprawie podatku specjalnego. „Nie tylko nie dotrzymano oficjalnych zapewnień głosi rezolucja, że z chwilą osiągnięcia równowagi budżetowej podatek ten będzie zniesiony przed upływem 2 lat, ale przedłużono go z nieznacznymi obniżkami i wyłączeniami na dalsze 15 miesięcy. Nie można pogodzić zasady sprawiedliwości społecznej z sytuacją, w której jedne warstwy zbierają korzyści z poprawy konjunktury gospodarczej, a inne warstwy spychane są jeszcze bardziej w dół".

W uchwale o rewizji przepisów uposażeniowych powiedziano m. in.: „W 1934 r., a więc jeszcze w okresie pełnego kryzysu podniesiono uposażenie górnych grup pracowników państwwoych, zwiększając tym rozpiętość płac w administracji rządowej.

W sprawach organizacyjnych Zjazd powziął uchwałę w sprawie okręgów oraz aprobował wynik pertraktacji ze Związkiem Pracowników Skarbowych w sprawie połączenia się z S. U. P. w ramach jednej organizacji.

Po rozpatrzeniu szeregu wewnętrznych spraw organizacyjnych, uchwaleniu budżetu i po wyborze władz, Zjazd został zamknięty.

Samowolna ekshumacja przedsięwzięta przez pijanych

(—) We wsi Cuniów pod Lwowem, zmarła żona jednego z gospodarzy, Semena Mrazka. Na stypie, jaką urządził wdowiec, goście pod wpływem alkoholu powzięli zamiar odkopania grobu zmarłej, twierdząc, że nie umarła, ale zapadła w letarg.

Jeden z uczestników żałobnej uczty wybrał się do Lwowa, aby sprowadzić lekarza, ale powrócił sam do wsi, gdyż nie udało mu się namówić lekarza na tę dziwną eskapadę. Pijane grono udało się około północy na cmentarz i pobiwszy dozorcę, który protestował przeciw naruszeniu grobu, zaczęło odkopywać świeżą mogiłę. Dopiero interwencja posterunkowego, wezwanego przez jednego ze strażników, zapobiegła tej samowolnej ekshumacji.

Pobity dozorca wniósł doniesienie karne przeciw Semenowi Mrazkowi, jego dwom córkom i innym uczestnikom nocnej wyprawy.

Brat oskarżył bratową kierując się współczuciem dla niej

(—) W domu robotnika Adolfa Sokolnika na Zamarstynowie panowały od dłuższego czasu przykre stosunki. Sokolnik upijał się często, trwoniąc pieniądze i sprowadzał do domu rozmaite kobiety. Żona pracowała ciężko na utrzymanie domu,a mąż kłócił się z nią i zatruwał jej życie do tego stopnia, że nieraz uciekała z domu z 10-letnią córką, by nie narażać dziecka na widok orgij, jakie odbywały się w ich mieszkaniu.

Na Sokolnika wpływały nieraz doniesienia do starostwa grodzkiego. Żona w rozpaczy oświadczyła bratu jego Edmundowi, że zabije męża siekierą.

Korzystając z tego Edmund Sokolnik wystosował doniesienie karne przeciw kratowej, oskarżając ją o niebezpieczne pogróżki. Dodał jednak, że nieszczęśliwa kobieta doprowadzona jest przez męża do najwyższej rozpaczy. Wczoraj odbyła się rozprawa przeciw Sokolnikowej. Donosiciel zeznał, że wspóczując z bratową, chciał uchronić ją przed zbrodnią i oskarżył ją jedynie z życzliwości. Sąd udzielił jej tylko napomnienia.

Wyjazd p. wojewody

Z powodu służbowego wyjazdu do Warszawy, p. wojewoda lwowski Alfred Biłyk nie będzie udzielał audiencji w piątek, dn. 1 kwietnia br.

WYROK NA NIESUMIENNEGO WÓJTA

(—) Były wójt gminy zbiorowej Lubień Wielki Jerzy Pollak, oskarżony o szereg nadużyć na terenie gospodarki gminnej, skazany został wczoraj przez sąd okręgowy we Lwowie na rok więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat.

SPŁOSZONE KONIE SZERZYŁY POPŁOCH

(a) W dniu wczorajszym po południu na ul. Kulparkowskiej spłoszyły się konie, kierowane przez 56-letniego Michała Kotowskiego z Obroszyna. Kotowski spadł z wozu i stracił przytomność. Rozhukane wiejskie rumaki, które szerzyły popłoch wśród przechodniów, zostały wreszcie zatrzymane. Kotowskiego Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego.

WYCIECZKA DO WARSZAWY.

L. P. T. organizuje 9 kwietnia br. dwudniową krajoznawczą wycieczkę pociągiem popularnym ze Stanisławowa przez Lwów do Warszawy. Odjazd ze Stanisławowa 9 kwietnia o 19.10, odjazd ze Lwowa 9 kwietnia o 21.35, odjazd z Warszawy 11 kwietnia o 21.30. Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą za przewodnika w Warszawie wynosi 17 zł. Karty kontrolne na przejazd do nabycia w Stanisławowie w biurze „Orbis", zaś we Lwowie w kasie biletowej P. K. P., Krasickich 5, oraz w biurach podróży „Orbis" i Wagons Lits Cook.

WYPADKI NA WSI

(a) W Grabownicy, koło Brzozowa, w czasie ścinania drzewa w lesie, robotnik Piotr Dobek skutkiem własnej nieuwagi przygniesiony został ciężarem ściętego drzewa i poniósł śmierć na miejscu.

W dniu wczorajszym pociąg towarowy, podążający z Krosna do Iwonicza, potrącił przechodzącą ścieżką obok toru Romanę Rysiewicz, emer. nauczycielkę, która doznała ogólnych potłuczeń oraz złamania prawej ręki. Przewieziona została do szpitala w Krośnie.

Z Bercina, w powiecie żółkiewskim, przywieziono wczoraj do tutejszego szpitala Aleksandra Lepecha, rannego w policzek i w klatkę piersiową przez Józefa Blusza z Żółtaniec.

DZIEWCZYNKA ZABŁĄDZIŁA W DRODZE DO OJCA

(a) Przechodnie zatrzymali w dniu wczorajszym na ul. Słonecznej błąkającą się 5-letnią dziewczynkę, która oświadczyła, iż nazywa się Zofia Dejman i wysłaną została przez matkę Marię z listem do kupca Zdzisława M. Treść listu wskazywała na nędzę matki, która nie jest w stanie utrzymać dziecka. Dziewczynka oddana została w opiekę Miejskiego Urzędu dzielnicowego.

Z Nowego Sącza

BUDŻET W ŚWIETLE CYFR. Rada miejska Nowego Sącza uchwaliła budżet na rok 1938/39, a to zwyczajny w kwocie 805.820 zł., nadzwyczajny 422.800 zł. i przedsiębiorstw 780.700 zł., czyli w łącznej kwocie 2,009.320 zł. Sumy te znajdą pełne pokrycie w dochodach gminy. (r).

Ze Stryja

NIEPRAKTYKOWANIE ZWYCZAJE ORGANIZACYJNE. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie L. M. i K. Po sprawozdaniu złożonym przez zarząd, oraz po udzieleniu absolutorium, przystąpiono do wyboru nowych władz. Społeczeństwo miejscowe komentuje fakt wprowadzenia nigdzie nienotowanego zwyczaju, by Komisja-Matka na komplet swojego składu proponowała siebie do zarządu. W organizacji takiej, jak L. M. i K. pożądany jest, by w miarę możności od czasu do czasu dopuszczać nowych ludzi do prac w zarządzie.

Dużo deklamuje się w społeczeństwie stryjskim o młodzieży, ale jeśli chodzi o udział w życiu organizacyjnym, to odsuwa się ją na dalszy plan. (g).

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Czarujące oczy". Colosseum: „Ostatnia noc skazańca", Grażyna: „Lekarz dziecięcy dr. Engel".

BRZOZÓW. Goplana: „Manewry miłosne" i „Trójka hultajska".

BUCZACZ. Palace: „Na Sybir".

CZORTKÓW. Casino: „Ich stu i ona jedna".

DROHOBYCZ. Wanda: „Pod twoim urokiem", Sztuka: „Zaufaj mi".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Zawiniłam", Palace: „Strzelec z Bengali", Sokół: „Joshiwara".

KOŁOMYJA. Mars: „Huragan", Gwiazda: „Halka".

NOWY SĄCZ. Sokół: „Królowa przedmieścia", Wiedza: „Dziewczę z północy".

PRZEMYŚL. Apollo: „Madame Lenox", Casino: „W cztery oczy", Muza: „Królowa przedmieścia", Olimpia: „Kobiety nad przepaścią". Fotoplastikon: „Indie".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Za cudze winy", Sokół: „Księżniczka czardasza".

STRYJ. Apollo: „Pepe le Moko", Edison: „Kobieta na dwa tygodnie", Sokół: „Mocni ludzie".

TARNOPOL. Apollo: „Huragan". Palace: „Motyl hiszpański". Fotoplastikon: Macedonia.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Pan redaktor szaleje", Palace: „Statek niewolników".

Z Przemyśla

Preliminarz budżetowy m. Przemyśla

Zarząd miejski w Przemyślu opracował już preliminarz budżetowy na r. 1938-39. Globalna cyfra budżetu zamyka się w kwocie 2,504.884 złotych, z czego na dochody zwyczajne przypada suma 1,598.336 zł., dochody nadzwyczajne zł. 906.548. Na rozchody zwyczajne preliminuje się zł. 1,494,167, na rozchody nadzwyczajne złotych 1,010,717. Preliminarz budżetowy będzie w ciągu trzech dni przedmiotem obrad komisji finansowo - budżetowej, wyłonionej z Rady miejskiej, po czym w pierwszych dniach kwietnia wejdzie pod obrady plenum Rady miejskiej. Z pośród preliminarzy budżetowych poszczególnych przedsiębiorstw gminnych największym jest budżet Miejskiego Zakładu Elektrycznego, wynoszący 1,246,700 złotych. W preliminarzu budżetowym MZE mieści się wstawiona tam po raz pierwszy rata na spłatę nowego zespołu turbinowego. Drugim z kolei największym przedsiębiorstwem gminnym jest Zakład Wodociągowy i Kanalizacyjny, którego budżet zamyka się w kwocie zł. 681.788. Z rzeźni miejskiej preliminuje się w r. 1938-39 dochód w kwocie zł. 175.000. Zauważyć należy, że w preliminarzu budżetowym, który jeszcze szczegółowo omówimy, znaczną pozycję stanowią sumy, przeznaczone na zatrudnienie bezrobotnych, inwestycje i t. p.

ZEBRANIE CHRZEŚC. ZWIĄZKU ZAW. DROBN. KUPCÓW. Tętno pracy organizacyjnej pośród drobnych kupców chrześcijańskich ostatnio wybitnie się wzmogło, w związku z tym powiększają się też z każdym dniem zorganizowane kadry związkowe. W ub. niedzielę odbyło się w sali Domu Katolickiego zebranie, na którym omówiono szereg bolączek dnia codziennego oraz ważność silnej organizacji celem zdobycia odpowiedniego poziomu wegetacji

SPECJALNA KOMISJA ROZJEMCZA. Wobec nie możności zlikwidowania przez Inspektorat Pracy zatargu o umowę zbiorową pomiędzy właścicielami realności a Zw. Zaw. Dozorców Domowych ze względu na niezwykle oporne stanowisko obydwu stron, wyznaczył p. Wojewoda lwowski specjalną komisję rozjemczą, do której weszli pp. Obw. Insp. Pracy inż. Jabłoński, referendarz Starostwa pow. przemyskiego mgr B. Biłogan i s. gr. B. Maślak. Komisja ta podejmuje prace arbitrażowe w najbliższych dniach.

Z Radymna

Z działalności koła P. B. K.

Przed paru dniami odbyło się w Radymnie doroczne walne zebranie członków miejscowego Koła Polsk. Białego Krzyża, przy licznej bardzo frekwencji. Zebranie zagaił prezes p. dyr. Janowski po czym przewodniczącym wybrany został p. mjr. Czerkawski. Z obszernego sprawozdania złożonego przez ustępujący zarząd wynika, że Koło P. B. K. liczy 130 członków. Praca prowadzona na terenie garnizonu wojskowego w formie świetlicowej, bibliotekarskiej i nauczania żołnierzy-analfabetów dała nadzwyczaj pozytywne wyniki, co niewątpliwie przypisać należy aktywności i gorliwej pracy całego zarządu z dyr. Janowskim jako prezesem na czele. Jeśli chodzi o stan finansowy, to Koło prowadziło gospodarkę samowystarczalną, nie licząc zupełnie na żadne subwencje.

Na wniosek Komisji rewizyjnej, uchwalono jednogłośnie absolutorium ustępującemu zarządowi.

W skład nowego zarządu weszli: pp. dyr. Janowski K., mjr. Czerkawski M., Kościelny J., dr Schneebaum A. Do Kom. rewizyjnej: pp. rej. Otowski K., Zalewski J., por. Zaleski A., Smoczkiewiczówna Z.

Nowemu zarządowi życzymy wytrwania w pracy oraz osiągnięcia jeszcze lepszych wyników. (Bru)

Z Tarnopola

Niesłychane wystąpienie gr.-kat. parocha

(c. l.) Nie minęły jeszcze echa niesłychanego zachowania się ks. Iżaka z Zabojek, który w cerkwi z ambony, groził karą boską Ukraińcom chrzczącym swe dzieci w kościele a nie w cerkwi, zapowiadając, że z chrztu takiego powstawać będą dzieci ułomne — ślepe, głuche, nieme i kulawe — a już mamy do zanotowania nowy objaw nielojalnej działalności gr.-kat. kleru.

Onegdaj zmarła w Sokolu J. Kozak, Polka obrz. rz.-kat. Polacy z Sokola należą do parafii rzym.-kat. w Wolicy Derewlańskiej i tam są zwykle chowani, ponieważ jednak zmarła, przed śmiercią prosiła, by pochować ją na cmentarzu w Sokolu, mąż zmarłej udał się do proboszcza rzym.-kat. w Wolicy i prosił go o odprawienie nabożeństwa i pochowanie jej na cmentarzu w Sokole. Proboszcz rzym.-kat. chętnie się na to zgodził i dał Kozakowi list do proboszcza gr.-kat. Z. Ciska z Sokola z prośbą o wzięcie również udziału w pogrzebie. Gdy mąż zmarłej zgłosił się z listem do ks. Ciska, ten początkowo zażądał 100 zł. za udział w pogrzebie, a gdy Kozak te pieniądze złożył, spotkał się z taką odpowiedzią: „weź sobie te pieniądze, a ja i za 500 zł. nie będę chował polskiego ciała i do cerkwi nie wpuszczę, gdyż przeszedłeś za żoną na Polaka, a więc teraz pochowaj ją, jak psa". W pogrzebie tym wziął udział tylko proboszcz rzym.-kat. z Wolicy. Gdy kondukt pogrzebowy zbliżył się do cerkwi, była ona istotnie zamknięta, wobec czego modły odprawiono na drodze pod cerkwią.

Czyż to nie posiew ziarna nienawiści, pogłębiającej przepaść między dwoma narodowościami? A siewcą, niestety, w dalszym ciągu jest osoba, która mieni się oficjalnie sługą Bożym i która swe istnienie i czyny opierać winna na miłości bliźniego i posłannictwie Chrystusowym.

Społeczeństwo miejscowe do głębi dotknięte tym prowokacyjnym wystąpieniem zwraca się do władz, aby z podobnych wypadków, wyciągnęły najdalej idące konsekwencje.

Z Jarosławia

Budżet m. Jarosławia

Na odbytym posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono preliminarz budżetowy na r. 1938-39 w wysokości 837.522 zł. Ważniejsze pozycje wydatków przedstawiają się następująco: największą kwotę w tegorocznym budżecie, bo 143.787 zł. przeznaczono na spłatę długów; uchwalono przyjąć dotację z Funduszu Pracy w wysokości 35.000 zł., pożyczkę materiałową 31.330 zł. i pożyczkę z Komunalnej Kasy Oszczędności 40.000 zł. Na remont koszar im. Marszałka Piłsudskiego, do których wkrótce przybyć ma rezerwa policyjna, uchwalono 16.000 zł. Wobec nieotrzymania kredytów na roboty inwestycyjne i budowlane z lwowskiego urzędu wojewódzkiego, delegacja miasta z burmistrzem dr Siarą na czele udaje się do Warszawy, w celu interweniowania w tej sprawie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. (x).

Z działalności Małopolskiego Tow. dla chowu drobiu

Pod przewodnictwem p. dyr. Syrka J. odbyło się doroczne walne zebranie członków „Pierwszego Małopolskiego Towarzystwa dla chowu drobiu, gołębi i królików". Po zagajeniu i odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia oraz pisma dra Hrycykiewicza, rezygnującego ze stanowiska prezesa — przewodniczący dyr Syrek wygłosił obszerny referat o całokształcie pracy w roku 1937, podkreślając jego zupełny zastój z przyczyn natury gospodarczej. Z uwagi na to, że w ostatnim czasie ujawniło się w społeczeństwie niezwykłe zainteresowanie Towarzystwem, rozpoczął zarząd czynić usilne starania, zmierzające do ożywienia jego prac. Po złożeniu sprawozdań przez gospodarza p. Talentę i sekretarza p. Zwarycza, skarbnika i Komisji rewizyjnej, udzielono absolutorium wydziałowi, po czym wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes dyr. Syrek, wiceprezesi: dr Giliciński i rejent Raś, członkowie: inż. Babieniec, Łupkowski, kpt. Skwarczyński, Stelmach, Talent i Zwarycz. Zastępcy: Ingber, Kessler senior, Kozdroń i Obrembski. Komisja rewizyjna: Guzik i Rejman. Przed zamknięciem zebrania zgłoszono szereg aktualnych wniosków, jak: urządzenie wystawy i premiowanie eksponatów, przystąpienie do istniejącego w Jarosławiu Towarzystwa Ochrony zwierząt i t. p. (AB).

Z Drohobycza

Protestacyjny wiec

W sali Sokoła odbył się protestacyjny wiec całego społeczeństwa oraz wszystkich organizacji z Zagłębia Naftowego, na którym prelegent w śmiałych, a energicznych słowach zanalizował sytuację odbyć się mającego zjazdu „ukraińskiego" we Lwowie.

W niemilknących oklaskach wypełniona po brzegi publiczność, przez cały czas przemówienia, solidaryzowała

się z wywodami mówcy, które zostały zamknięte w następującej rezolucji:

„Zgromadzenie Obywatelskie, złożone z członków, oraz z przedstawicieli organizacji społecznych Zagłębia Naftowego w Drohobyczu, wobec zapowiedzianego demonstracyjnego zjazdu ukraińskiego we Lwowie — protestuje w imieniu całego społeczeństwa polskiego przeciwko dopuszczeniu do tego zjazdu, który wobec XX rocznicy bohaterskiej obrony Lwowa nabiera specjalnego charakteru demonstracyjnego, o wybitnie politycznym podłożu — antypolskim.

Podpisane organizacje zwracają się do miarodajnych czynników z prośbą o wzięcie pod uwagę kwestii zjazdu, gdyż dopuszczenie do manifestacji na ulicach Lwowa wielotysięcznych tłumów ukraińskich może wywołać nieprzewidzianą reakcję całego społeczeństwa polskiego, o niedających się przewidzieć następstwach.

Tego rodzaju zjazd organizacji ukraińskich nosiłby niewątpliwie cechy polityczne i byłby wyraźną prowokacją polskiego społeczeństwa Wschodniej Małopolski.

Podpisane organizacje protestują, by w XX-tej rocznicy obrony Lwowa, rozlały się wielotysięczne tłumy tych, którzy przed 20 laty mordowali najlepszych naszych ojców i braci.

Na powyższej rezolucji poszczególni przedstawiciele odnośnych organizacji umieścili swoje podpisy, — która następnie została wręczona staroście p. Mgrowi Wehrsteinowi.

Z ŻYCIA ARTYSTYCZNEGO. Teatr Podkarpacki w Drohobyczu 2 kwietnia odegra w salach „Sokoła“ 3 aktową operetkę Kallmana p. t. „Księżniczka Czardasza“. Ze względu na to, iż teatr „Podkarpacki“ poraz pierwszy w Drohobyczu zaczyna swe tournee artystyczne, zaciekawienie tut. społeczeństwa jest duże, a tym samym zapowiada się powodzenie, gdyż prawie wszystkie bilety wstępu zostały rozsprzedane.

Z Jaworowa

DORAŹNE ZAPOMOGI. Przewodniczący Wydziału Pow. mgr Gawenda B. polecił wypłacić około 300 zł. we formie doraźnych zapomóg dla osób sprawujących zastępczo opiekę społeczną nad najbiedniejszymi. Należy z uznaniem podkreślić, że w tegorocznym budżecie Wydziału Pow. w Jaworowie wydatki na opiekę społeczną zostały wykonane w 100 proc.

POLICJA GÓRĄ! Filantropijna akcja Rodziny Policyjnej w Jaworowie ma już powszechnie znaną opinię stowarzyszenia wysoce aktywnego. Onegdaj byliśmy świadkami rozdawnictwa stukilkudziesięciu mtr. materiałów na ubranka dla najbiedniejszych dzieci z gminy Wierzbiany i okolic. Przed rozdaniem darów przemówiła do zebranej dziatwy przew. Rodziny Policyjnej kom. Holszańska. Następnie starosta pow. udekorował bronzowym Krzyżem Zasługi M. Grębowicza.



WÓZKI DZIECINNE częstochowskiej fabryki **„POLONIA“**

Łóżeczka i łóżka metalowe - ZABAWKI - Wyroby koszykarskie - Meble gięte i werandowe - Leżaki i hamaki - Sztuka ludowa - Walizy podróżne - Artykuły gospod.

LUDWIK HEGEDÜSS LWÓW, KOPERNIKA 11. Telefon 226-09 1794

Pocztowa Kasa Oszczędności

ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wodociągu i kanalizacji i gazu w budynku na nieruchomości przy ulicy Sykstuskiej 10/12 we Lwowie.

Formularze przetargowe nabywać można w cenie zł 2·— w Dyrekcji Oddziału PKO we Lwowie, ul. 3-go Maja nr. 9 w godzinach urzędowych, gdzie też należy składać wypełnione oferty. Termin składania ofert upływa dnia 21-go kwietnia 1938 r. o godz. 12-tej.

Wadium przetargowe wynosi 2% sumy oferowanej. 3220

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PL. BERNARDYŃSKI 14
Piękny pokój umeblowany, biuro dwupokojowe wynajmę. 9114

DWUPOKOJOWE
kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne, frontowe, do wynajęcia. — Grunwaldzka 12. 9147

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe do wynajęcia — Wiśniowieckich 1. Wiadomość: 225-77. 9145

NIEUMEBLOWANY
pokój pełnokomfortowy, telefon, do wynajęcia ul. Karpacka 5, I. p., m. 4. 9164

TRZY POKOJE
kuchnia zaraz do wynajęcia ul. Chmielowskiego 9. 9171

POKÓJ
komfortowy, oddzielny — łazienka, utrzymanie bez, Tarnowskiego 24, m. 4. 9166

KOMFORTOWY
pokój, utrzymanie, telefon, w śródmieściu — do wynajęcia, Kalecza 11, m. 1. 9170

GRUNWALDZKA 7.
Zaraz do wynajęcia dwupokojowe kawalerskie — lub dla małej rodziny — półkomfort. Czteropokojowe, komfortowe. 9169

NA BAJKACH 15.
2 pokoje, kuchnia, pełny komfort, za niskim czynszem do wynajęcia. Wiadomość telefon 244-23 od 15 do 16. 9162

DO WYNAJĘCIA
pokój poważnemu. Listopada 29, parter prawy. 9168

PRZYJMĘ
na wspólne mieszkanie do nowej garsoniery studentkę lub urzędniczkę. Obertyńska 21, m. dwa. 9163

KOMFORTOWY
umeblowany pokój kawalerski z klatki schodowej od zaraz. Zgłoszenia po południu, telef. 260-07. 9167

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany, komfortowy dla pana poważnego, stałego lub dojeżdżającego, zupełnie niekrępujące wejście przy jednej osobie. Asnyka pięć, m. jeden. 9165

POKOJ
1—2 panów, utrzymanie, Akademicka 14, m. sześć, telefon 278-35. 9161

DO WYNAJĘCIA
pokój, Krasickich 11A — drzwi 16. 9160

POKOJ
przedpokój, komfort, naprzeciw Politechniki do wynajęcia. Telef. 205-90. 9157

PIĘCIOPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie słoneczne w ogrodzie do najęcia. Listopada 26. 9113

TRZY POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 9107

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 kwietnia 1938 r. o godz. 12-tej w lokalu p. Fischera Arnolda we Lwowie ul. Dwernickiego 30, celem uregulowania zaległości podatkowych pod. od lokali (2 Urząd Skarbowy) Składki Gminy Żyd. wyz., odbędzie sprzedaż w drodze licytacji: 1) fortepian „Wolfa“, 2) 2 kredensy pokojowe — oszacowanych na ogólną kwotę 1.300 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 11·30—12-tej przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
(podpis nieczytelny)

3217

RÓŻNE

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniam na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 9112

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FIRANKI,
kapy, obicia meblowe. Tania, czternastodniowa sprzedaż przedświąteczna FREILICH, Sykstuska 21. 3206

PARCELA
200 sążni, Zimna Woda — tanio do sprzedania. Wiadomość: Balonowa trzy, m. pięć między 2—5 g. 9154

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, upuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 189

ROWERY
motorowery, motocykle, — hurtownie poleca IGNACY ROMAN, S-ka ogr. odp. Lwów, Legionów 27. — Cenniki na żądanie bezpłatnie. 3144

PŁASZCZ
krymski, damski, okazyjnie do sprzedania. Telef. 213-89. 9153

SAMOCHÓD
osobowy „OM“, fortepian krótki wiedeński, sprzedam. Listy „Stan dobry“ Admin. 9151

PRYZMATY
taśmy miernicze poleca f-a **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P. K. O. 143.590

SPRZEDAM
parcelę dwufrontową w Zimnej Wodzie. Wiadomość: Potockiego 20, trafika. 9150



SZAFA
orzechowa do sprzedania. Teatyńska 7, m. 10. 9152

2 ANTYCZNE ZEGARY
okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość u zegarmistrza, Kochanowskiego 6. 9143

SYPIALNIA
nowoczesna, oliwkowa, do sprzedania. Stolarnia, Oficerska 17. Oglądać także w niedziele. 9149

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZY POKOJE,
pełnokomfortowe — system korytarzowy, suche, słoneczne, bez podatku, ulica Tarnowskiego 78. 9156

SNOPKOWSKA 45.
Trzy i dwupokojowe mieszkania, luksusowy komfort, słoneczne do wynajęcia — Sklepy również. 9158

ODNAJMĘ
klatkowy, słoneczny pokój umeblowany. — Jabłonowskich 34, m. sześć. 9155

POKÓJ
frontowy, umeblowany, do wynajęcia. Zamojskiego 6, drzwi 3, parter. 9148

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie, natychmiast do wynajęcia. Wincentego Pola trzy. 9159

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13 II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 kwietnia 1938 r. o godz. 10-tej w lokalu p. Dra Karpfa Józefa we Lwowie ul. Zimorowicza 19, celem uregulowania zaległości podatkowych w pod. doch. 1935 r., odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji: 1 futra męskiego, 1 kredensu mahoniowego, 1 dywanu, 1 dywanu perskiego, 1 szafy mahoniowej — oszacowanych na ogólną kwotę 1.100 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 9—10-tej przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
(podpis nieczytelny)

3219

Nr. T. W. 533/I/38.

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 kwietnia 1938 r. o godz. 9-tej w lokalu p. Ozjasza Höniga we Lwowie ul. Batorego 4, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji następujących ruchomości, celem uregulowania zaległości Skarbu Państwa i Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, a to: szafa duża oszklana koloru orzech jasny, kasa ogniotrwała duża, fortepian ciemny marki J. Frieta — oszacowanych na ogólną kwotę 550 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji na godzinę przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
Mgr St. Wąsowicz

3218

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego“

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona** zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne·** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10. dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.